



 **Kraków**

**FORT 52a „JUGOWICE”
(„ŁAPIANKA”) -
W SŁUŻBIE HARCERZOM**

 **TWIERDZA
KRAKÓW**



**Zarząd Budynków
Komunalnych
w Krakowie**

FORT 52a „JUGOWICE” („ŁAPIANKA”)



Zarząd Budynków
Komunalnych
w Krakowie



Fundusze
Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



MAŁOPOLSKA

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



FORT 52a „JUGOWICE” („ŁAPIANKA”)

Tekst :

Jacek Majchrowski
Krzysztof Wielgus
Tadeusz Trzmiel
Marcin Paradyż
Andrzej Potaczała
Michał Szkoła
Wacław Szczepanik
Bartosz Rzońca
Bożena i Jacek Ferdzynowie
Krzysztof Wójtowicz

Fotografie :

Konrad Obidziński
Dariusz Krzyształowski
Paweł Szczur
Grzegorz Bukalski
Andrzej Potaczała

Opracowanie graficzne :

Andrzej Potaczała
Anastasiia Kirieva
Paulina Widomska
Natalia Latała

Wykonawca :

Salisart Sp. z o.o.

ISBN : 978-83-964971-2-3

Wszelkie prawa zastrzeżone

Żadna część, jak i całość utworów zawartych w niniejszej publikacji nie może być powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakiegokolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w internecie – bez pisemnej zgody. Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworu w całości lub w części bez zgody autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.

SŁOWO WSTĘPNE PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA DO ALBUMU PAMIĄTKOWEGO NA ZAKOŃCZENIE ADAPTACJI FORTU 52a „JUGOWICE”



Jacek Majchrowski

Szanowni Państwo,

Chociaż w momencie powstania z założenia miała stanowić system niedostępny i zamknięty, dzisiaj gorąco zachęcam Państwa do odwiedzin Twierdzy Kraków. Wraz z upływem lat zmienia się jej rola i charakter – jako że nie potrzebujemy już budowli strzegących miasta przed najazdem, obecnie można skorzystać z mieszczących się w murach fortecznych muzeów, ośrodków kultury i edukacji.

Dzięki wieloletnim staraniom Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie do listy zrewitalizowanych obiektów tworzących dawne umocnienia dołączył Fort „Jugowice” (znany też jako „Łapianka”). Tak jak niegdyś będzie on służył osobom w mundurach – tym razem jednak będą to mundury harcerskie. Jeden z najbardziej zniszczonych i przekształconych w okresie powojennym elementów twierdzy w tym roku odrodził się jako dom dla skautów z całego świata – unikalne w skali kraju Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego. To nie tylko miejsce spotkań dla zaangażowanych młodych ludzi, ale także ośrodek badawczo-naukowo-edukacyjny. Ogromną wartością fortu jest także jego otoczenie – blisko cztery hektary zielonych terenów, które posłużą do stworzenia idealnych warunków zbliżenia się młodzieży do przyrody i rozwoju aktywności ruchowej.

Oczywiście poza druhami i zuchami w forcie mile widziani będą wszyscy goście, pragnący zgłębić dzieje harcerstwa – już dziś Państwa zapraszam. Warto poznać Twierdzę Kraków bliżej ze względu na jej dziedzictwo kulturowe, potencjał rekreacyjny, wartość historyczną i naukową. Czuwaj!

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'J. Majchrowski'.





POŽAR

FORT 52a „JUGOWICE” („ŁAPIANKA”)

Fort pancerny – idea Polaka w dobie przełomu II rewolucji przemysłowej.

Krzysztof Wielgus –
specjalista z zakresu architektury militarnej

Fort 52a „Jugowice” wziął swoją nazwę, zgodnie z zasadami wojskowej nomenklatury austro-węgierskiej, od najbliższej wsi, której grunta objęte były jego obroną. Jednak na skutek umieszczenia na mapie miasta i twierdzy z ok. 1900 r. toponimu „Łapianka” tuż przy zarysie fortu – nazwę tę przeniesiono i na sam obiekt. Prawidłowa, historyczna nazwa wojskowa to „Jugowice”, zaś tradycyjna – „Łapianka”.

Pod nazwami tymi kryje się jeden obiekt – pancerny fort międzypola (pośredni), służący do obrony bliskiej. Nazwa „fort pancerny” budzi skojarzenia, jakby cały fort zbudowany był z pancerza. Tak nie było, choć pancerz chronił najważniejsze organa fortu, jego stanowiska ogniowe i obserwacyjne. Geneza fortów pancernych jest ściśle związana z postępem techniki w czasie II rewolucji przemysłowej. Do lat 60. XIX wieku wojowano jak za Kościuszki i Napoleona. Armaty były stosunkowo niewielkie, strzelały wolno i na niedużą odległość. By ogień obrońców był gęsty i skuteczny, mury nie musiały być zbyt mocne, lecz otwierać się ku nieprzyjacielowi dużą ilością strzelnic. Tak wyglądały pierwsze forty krakowskiej twierdzy, rodzącej się od 1850 roku. Wynalazki II rewolucji przemysłowej posłały taką fortyfikację do lamusa. Ładowane od tyłu, nowoczesne armaty o bruzdowanych lufach miotały pociski o wydłużonym kształcie dwa razy dalej niż stare, gładkolufowe działa. Forty musiały znaleźć się dwa razy dalej niż poprzednie, a żadna ściana nie mogła pozostać nieosłonięta grubymi warstwami ziemi. Wielkie armaty stanęły na tęgich wałach, zaś żołnierze znaleźli schronienie w betonowych koszarach. Forty stały się skomplikowanymi „miasteczkami” dla ok. 400-700 żołnierzy. W latach 80. XIX w. Twierdza Kraków urosła, sięgając od Borku po Krzesławice i od Zielonek po Rajsko. Nie minęła nawet dekada, a okazało się, że i te wynalazki nie wystarczają. Nowe pociski z zapalnikiem ze zwłoką demolowały otwarte stanowiska i ryły jak gigantyczne krety grube wały, niszcząc ukryte pod nimi budowle. Lekarstwa były dwa – budowa drogich i bardzo skomplikowanych fortów z pancerzami lub rozpraszanie fortyfikacji w terenie. Austro-Węgry nie dysponowały wielkim budżetem obronnym, toteż w galicyjskich twierdzach zrealizowano jedynie cztery wielkie, uniwersalne forty pancerne (dwa w Krakowie i dwa w Przemyślu). Za to w Krakowie w latach 1894-1902 powstało aż 11 małych, uproszczonych fortów pancernych, przeznaczonych wyłącznie do obrony bliskiej. Ich budowniczym i współprojektantem był Polak, kpt. inż. Emil Gołogórski, późniejszy generał w niepodległej Polsce – pierwszy generalny inspektor wojsk technicznych.

Emil Gołogórski urodził się 27 lutego 1862 r. w Wiedniu w polskiej rodzinie urzędniczej. Młodość spędził we Lwowie. 18 sierpnia 1883 roku ukończył studia w Wojskowej Akademii Technicznej z wynikiem bardzo dobrym i rozpoczął zawodową służbę wojskową w cesarskiej i królewskiej armii w stopniu podporucznika. Na przełomie 1883 i 1884 roku skierowany został po raz pierwszy do Twierdzy Kraków. Do 1889 był referentem do spraw telefonów fortecznych, obiektów mostowych i min demolujących. Po służbie m. in. w Krems (dziś Kromeritz w Czechach) i w Znoim (dziś to czeskie Znojmo), w 1894 roku znów przydzielony został do Dyrekcji Inżynierii (k.u.k. Geniedirektion) w Twierdzy Kraków. Zaprojektował m.in. strzelnicę elementarną na Woli Justowskiej, tamże koszary obrony krajowej, a także Fort 50a „Lasówka”, forty pancerne 50 1/2 O „Barycz” i 50 1/2 W „Kosocice”. Pierwszym z nich był jednak zaprojektowany w roku 1894 Fort 44a „Pękowice”. Fort 44a to pierwsza w Krakowie realizacja dzieła obronnego nowego typu: pancernego fortu obrony bliskiej, a zarazem twórcze przekształcenie wprowadzonego ogólnie wzorca. Modyfikacja polegała na rozsunięciu wież pancernych na skrzydła i przełamaniu korpusu koszarowo-bojowego,

dzięki czemu armaty w wieżach zyskiwały możliwość prowadzenia ognia bocznego. Pomysł Gołogórskiego zdominował rozwiązania fortów tego typu w Krakowie i Przemyślu. Warto pamiętać o tym polskim twórcy idei austro-węgierskich fortów pancernych, wówczas najnowocześniejszych na świecie.

Kraków - twierdza pancernych fortów.

Forty pancerne stały się dominującym typem w zewnętrznym pierścieniu umocnień Twierdzy Kraków, którą można by nazwać wręcz „pancerną twierdzą”. Niektóre z małych fortów pancernych pełniły nawet funkcje fortów głównych. W większości jednak dodano je jako wsparcie szybko starzejących się fortów artyleryjskich, których modernizację pozostawiono na później. Tworzono w ten sposób grupy fortowe. Budowa mniejszych i mniej pracochłonnych fortów, przy zachowaniu nienaruszonych, starszych fortów artyleryjskich, zabezpieczała przed zaskoczeniem twierdzy w chwili przebudowy.

Kraków stał się twierdzą pancernych fortów. W ich projektowaniu widać nowoczesną modularność, racjonalizację i minimalizację. Wszystkie funkcje obronne i koszarowe skoncentrowane zostały w jednym ceglano-betonowym, dwukondygnacyjnym bloku.

Forty międzypola (pośrednie) stanowiły nową jakość - funkcje bojowe i schronowe skoncentrowano w jednym bloku. W większości nie miały od czoła głębokiej fosi przestrzeliwanej flankowo z kaponier, lecz fosi o spłaszczonym stoku, kontrolowanym ogniem czołowym przez strzelców ukrytych na stanowisku na stropodachu koszar. Pozwalało to na organiczne wkomponowywanie fortów w krajobraz. Artyleria, składająca się zazwyczaj z 4 szybkostrzelnych, 8-centymetrowych armat M. 94, umieszczona była w wieżach, tzw. lawetach pancernych - specyficznym produkcie zakładów Emila Skody w Pilźnie. Wieże składały się z części ruchomych (czasz) o ciężarze ok. 16 ton, w których zawieszono były lufy, i nieruchomych fundamentów i przedpancerzy. Czasza, jej podstawa i sklepienie pancerne stanowiły jeden komplet, oznaczony literą S z sygnaturą. W przypadku Fortu 52a „Jugowice” były to oznaczenia od S 53 do S 56. Ogień artylerii i obrona piechoty kierowany był z piątej, mniejszej obrotowej wieży, w której znajdował się obserwator wyposażony w lunetę. Koordynaty ognia przekazywane były przez rury głosowe. Piechota mogła też zająć pozycje na półkolistej bastii zapola, służącej do obrony flankowej tyłu fortu i na wale zapola. Stosunkowo duża ilość piechoty (1 kompania) wymagała większego niż w wielu innych podobnych fortach budynku koszarowego.

Fort 52a „Jugowice” przedstawia się!

Tak powstał fort 52a. Zbudowany został w latach 1897-98. Miał on rozszerzoną obsadę piechoty, dlatego blok koszarowo-bojowy był wydłużony. Forma budynku koszarowo-bojowego i narys całego fortu umożliwiał ostrzał zarówno w kierunku niedalekiego traktu wiedeńskiego (dziś „Zakopianki”), jak i w kierunku przedpola sąsiedniego, starszego fortu 52 „Borek”. Centralnie umieszczono w budynku koszarowo-bojowym kwatery dla 4 oficerów, w tym komendanta, oraz lekarza. Po obydwu stronach znajdują się komory koszarowe dla 165 żołnierzy (116 piechurów, 44 artylerzystów i 5 żołnierzy służb inżynierskich). Przed kwaterami oficerskimi i na lewym skrzydle usytuowano pionowe wieże pancernych, połączone z podręcznymi magazynami amunicyjnymi i izbami pogotowia dla artylerzystów. Z nich prowadziły schodki do komór bojowych pod wieżami. Warto wyjaśnić „pancerność” fortu, nie był on oczywiście w całości pokryty pancerzem. Cztery szybkostrzelne 8-centymetrowe działa M. 94 umieszczono w obrotowych wieżach, a lufy podwieszono do stalowych czasz (taką odmianę wież nazywano lawetami pancernymi). Czasze spoczywały na kulowych łożyskach, opartych na nieruchomych przedpancerzach, te z kolei ustawiano na granitowych podstawach. Obracano je za pomocą ręcznych przekładni. Podobna, lecz mniejsza wieża, wyposażona w lunetę, służyła jako stanowisko kierowania ogniem. Pancerne sklepienia

wzmacniały dojścia do komór bojowych lawet i wieży obserwacyjnej. Z blachy pancernej wykonano też okiennice, naświetla i skrzydła wrót wejściowych. Więcej pancerzy nie było. Przed budynkiem koszarowo-bojowym, obsypanym kamienną warstwą detonacyjną, utworzono łagodny stok, niepozostawiający żadnych martwych pól ostrzału; bronili go strzelcy z galerii na dachu koszar. Od tyłu fort posiadał głęboką fosę i wał do obrony zapola, zawinięty w postaci niesymetrycznej, półokrągłej bastei. Wjazd broniła niewielka kaponiera-wartownia, strzegąca ciasnego przepustu, zamykanego kratą i pancerną bramą.

Fort nie wziął bezpośredniego udziału w walkach o Kraków w okresie I wojny światowej. Po wojnie, w latach 1925-26 został wyremontowany przez Wojsko Polskie, gdyż w chwili odzyskania niepodległości był, jak większość krakowskich warowni, grabiony i uszkodzony przez okoliczną ludność. Twierdze w niepodległej Polsce nie zostały odesłane na emeryturę; przyczyniły się do tego pozytywne doświadczenia z czasów wojny polsko-sowieckiej - udana obrona fortów modlińskich oraz w Dębem i Zegrzu.

Fort w pancerzu i w zieleni

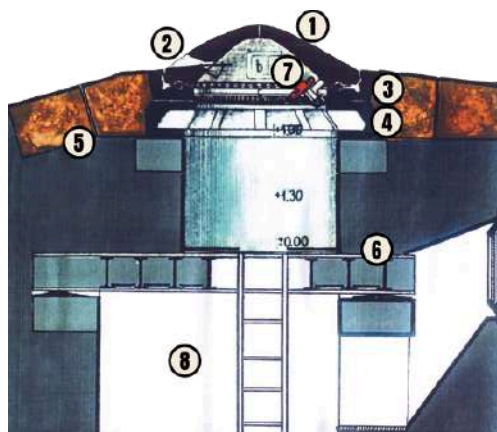
Bardzo istotnym elementem urządzenia krajobrazu fortecznego była zieleń forteczna. Została ona stosunkowo dobrze zachowana i właściwie wyeksponowana na Forcie 52a „Jugowice”. Twierdza Kraków obecnie to łącznie 1083 hektary najcenniejszych terenów zielonych, w mieście i gminach ościennych, z czego ponad 380 ha stanowi starodrzew. Około setki okazów mogłoby być pomnikami przyrody. Nasadzenia maskujące Twierdzy Kraków to jedna z największych inwestycji ogrodniczych w historii miasta. Można szacować że było to około 25 tys. sadzonek w latach 1890-1914. Przede wszystkim: robinia akacjowa i kasztanowce, zwłaszcza te w starszych fortach; do maskowania dróg używano jesionów, rzadziej stosowano lipy. Potem wprowadzane były drzewa iglaste, ale nie za bardzo się przyjęły i zastępowano je innymi gatunkami. Sadzono też rośliny przeszkodowe i kanalizujące atak: głóg, tarninę.

Zieleń maskująca pojawiła się na masową skalę wraz z rozwojem artylerii dalekosiężnej gwintowanej, czyli po wojnie francusko-pruskiej. Kiedy strzelano na odległość 8 kilometrów potrzebny był obserwator, który najpierw siedział na wieży kościelnej albo na drzewie, później - w koszu balonu obserwacyjnego i korygował ogień. Fort - obiekt obcy w krajobrazie - należało zasłonić od strony spodziewanej, a niechcianej obserwacji. Pojawiły się kilkusetmetrowe szpalery - maski tła, maski boczne, przednie; kulisy i zadrzewienia udające forty i baterie. Gigantyczny, militarny ogród geometryczny nagle zaczął tracić swą wartość. Wszędobylski samolot mógł zanieść obserwatora w dowolne miejsce chronionego obszaru.

Tuż przed wybuchem I wojny światowej zaczęto nasadzać szybko rosnące topole i wierzyby, tak, aby rozbić demaskującą geometrię i zdradzieckie cienie na krawędziach budowli. Olbrzymi zasób zieleni, praktycznie nienaruszony do... lat 60. XX wieku, został zaburzony, zdeformowany, w niektórych miejscach nadmiernie rozrósł się. Mamy dziś około 60% tego, co zaplanowali austriaccy inżynierowie. W obecnych planach miejskich, szczególnie tych, kształtujących politykę gospodarowania nią na najbliższe dziesięciolecie, zieleń forteczna, obok zieleni cieków wodnych, stała się strategiczną podstawą systemu terenów zielonych Krakowa.

W systemie zieleni maskującej Fortu 52a „Jugowice” oprócz powszechnie stosowanej robinii akacjowej pojawiają się również drzewa iglaste. Mogą być sukcesorami wspomnianych pierwotnych nasadzeń, gdyż dawne instrukcje austriackie nakazywały pierwotnie nasadzanie roślinności zimozielonej z której następnie zrezygnowano, jako niezgodnej z oryginalnym krajobrazem, a więc demaskującej.

Dziś cały Fort 52a jest w istocie sporym, w tym przypadku - harcerskim, parkiem. Jest to jedyny forteczno-skautowski park tego typu w Europie.

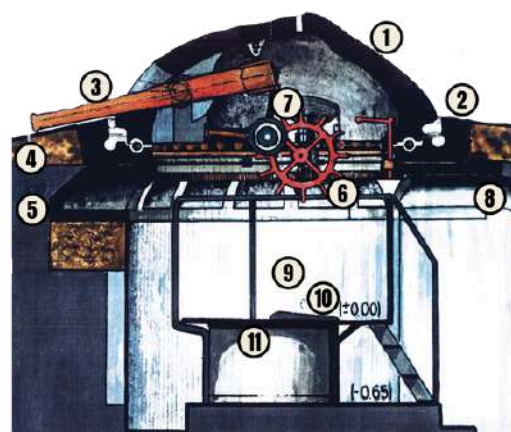


Przekrój przez pancerną wieżę obserwacyjną.

1. Obrótowa czasza stalowna.
2. Otwór obserwacyjny, z możliwością zainstalowania teleskopu.
3. Przedpancerz z łożem kulowym,
4. Podstawa przedpancerza na fundamencie granitowym.
5. Bloki granitowe.
6. Konstrukcja stalowa stropu.
7. Mechanizm obrotu wieży; napędzana ręcznie przekładnia zębata.
8. Pomieszczenie, zazwyczaj służące łączności, pod wieżą obserwacyjną.

Section through the armoured observation turret.

1. Rotating cast steel bowl.
2. Observation hole, with the possibility of installing a telescope.
3. Front armour with a ball bearing.
4. The base of the front armour ring on a granite foundation.
5. Protecting ring of granite blocks.
6. Steel structure of the ceiling.
7. Turret rotation mechanism; manually operated gear transmission.
8. A chamber, usually for communication, under the observation turret.



Przekrój przez wieżę (lawetę) pancerną dla 8 cm armaty M-94 (Panzerkanone PK-94).

1. Obrótowa czasza stalowna.
2. Przedpancerz z łożem kulowym.
3. Lufa 8 cm armaty M.94.
4. Pierścień z bloków granitowych.
5. Podstawa przedpancerza na fundamencie granitowym.
6. Mechanizm obrotu wieży; napędzana ręcznie przekładnia zębata.
7. Mechanizm kąta podniesienia lufy.
8. Pancerny strop nad biegiem schodów, wzmacniający stropodach.
9. Komora bojowa wieży.
10. Podnoszony stopień dla ładowniczego.
11. Bęben z regulowanym podestem dla obsługi dział.

Section through the armoured turret (carriage) for the 8 cm M. 94 cannon (Panzerkanone PK-94).

1. Rotating cast steel bowl.
2. Front armour ring with ball bearing.
3. M 94 8 cm gun barrel.
4. Protecting ring made of granite blocks.
5. Base of the front armour ring on granite foundation.
6. Turret rotation mechanism; manually operated gear transmission.
7. Barrel elevation angle mechanism.
8. Roof armor above the flight of stairs, reinforcing the flat roof.
9. Turret combat chamber.
10. Raised step for the loader.
11. Drum with adjustable platform for cannoniers.

Oprac. i rys. / Elaborated and drawn by Krzysztof Wielgus.





FORT „JUGOWICE” ŻYCIE PO ŻYCIU

Życie utajone "Jugowic" czyli sześć kart losów krakowskich fortów.

Krzysztof Wielgus –
specjalista z zakresu architektury militarnej

Wojenne i powojenne losy Fortu 52a „Jugowice” są symptomatyczne dla losów całej Twierdzy Kraków, a także innych zabytków inżynierii i przemysłu w Krakowie i Polsce. Fort u progu II wojny światowej mógł stanowić skuteczny punkt oporu. Krytyka fortyfikacji z przełomu XIX i XX wieku w obliczu masowych uderzeń pancernych i lotniczych okazała się co najmniej przedwczesna. Gen. George S. Patton stwierdził iż: „Fortyfikacje są pomnikiem ludzkiej głupoty....” A jednak... musiał zmienić zdanie. Stare fortyfikacje Twierdzy Metz zatrzymały postęp dowodzonej przez niego 3 Armii USA od 6 września do 22 listopada 1944 r. Ostatni fort poddał się dopiero 13 grudnia... Stary krakowski Fort 44 „Tonie” bronił przez żołnierzy Grupy Fortecznej płk. Klaczyńskiego pozwolił na zatrzymanie czołówek wojsk niemieckich na Kraków 4 września 1939 r., i spalenie kilku wozów bojowych Wehrmachtu. Krótkotrwałe obsadzenie „Jugowic” we wrześniu 1939 r. nie było więc aktem beznadziejnej rozpacz; fort jednak nie odegrał roli we wrześniowych walkach o Kraków.

Rola fortu w czasie okupacji wymaga dopiero badań, prawdopodobne są funkcje magazynowe lub koszarowo-wartownicze w związku z niedalekim wielkim obozem jenieckim Stalag 369 w Kobierzynie i Borku. Nic nie wiadomo o jakichkolwiek walkach o fort w 1945 r. Nie da się też potwierdzić wersji o wysadzeniu i rabunku przez Niemców wież pancernych.

Powojenne dzieje Twierdzy Kraków w latach 1945-1970 można określić sześcioma kartami ich losów.

1. Kampania planowych rozbiórek, rozpoczęta osobiście przez marszałka LWP Michała Rolę-Żymierskiego w październiku 1945 na Forcie 2 „Kościuszkę”, dotyczyła przede wszystkim wielkich ceglanych fortów, leżących blisko miasta. Motywowana odwetem na austriackim zaborcy i odzyskiem cegieł (jak się okazało – iluzorycznym) pochłonęła m.in. Bastion V „Lubicz”, forty: 9 „Krowodrza”, 15 „Pszorna”, 32 „Krzemionki” i znaczne części Fortu 2 „Kościuszkę” oraz parę mniejszych obiektów. Wygasła po październikowej „odwilży” 1956 roku, zarówno na skutek trudności technicznych, kampanii sprzeciwu krakowskich naukowców i dziennikarzy, jak i na skutek ogromnych nadużyć, których dopuściło się przedsiębiorstwo rozbiórkowe.

2. Doraźne niszczenie, słabo uzasadnione względami ekonomicznymi czy politycznymi, dotyczyło obiektów peryferyjnych, stosunkowo małych. Padły forty 47 1/2 „Sudół” i 53 „Bodzów”. W obydwu przypadkach chodzić mogło o stalowe belki i panwie stropowe, zaś w przypadku „Bodzowa” zniszczonego późno gdyż w 1955 r. – także o pewne względy polityczne – zatarcie śladów międzywojennego i pierwszego powojennego szybowiska Krakowa. Jeszcze w 1945 r. grupowało ono „reakcyjną” młodzież akademicką Krakowa, zazwyczaj o AK-owskiej i harcerskiej przeszłości, ogarniętej tak niebezpieczną dla totalitarnych władz pasją, jaką było lotnictwo.

3. Kontynuacja funkcji militarnych. Na większości zewnętrznych fortów Krakowa i we wszystkich zespołach koszarowych utrzymywano przez powojenne 10-12 lat (na niektórych – znacznie dłużej!) magazynowe, a nawet koszarowo-szkoleniowe funkcje wojskowe (44 „Tonie”, 47a „Węgrzce”). Obiekty te, mimo przekształceń nie były niszczone i dotrwały do dzisiejszych czasów w stosunkowo najlepszym stanie. Wyjątkowo dramatyczne funkcje więzienne pełniły Bastion IVa „Luneta Warszawska” i krótko, Bastion III „Kleparz”, używane zarówno przez NKWD jak i polskie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

4. Utylizacja czyli brutalna pseudoadaptacja głównie na cele przemysłowe, a także magazynowe, niszcząca substancję obiektu dotknęła kilku obiektów, z których najbardziej drastyczne to właśnie Fort 52 „Jugowice”. Kolejne, to forty 50a „Lasówka”. 52 „Borek”, 50 „Prokocim” i 48 „Batowice”. W latach 70. i 80., a więc później, niż obejmuje cezura tej analizy, początkowo mało ingerencyjna adaptacja Bastionu III „Kleparz” przeszła w fazę brutalnej utylizacji obiektu, której skutki są z ogromnym wysiłkiem odwracane dopiero dziś.

5. Adaptacja. Chlubnymi przykładami były wczesne adaptacje obiektów Twierdzy Kraków, nie będące ich bezwzględna i niszczącą eksploatacją. Pierwszą z nich była adaptacja (w istocie – ratunek przed wyburzeniem!) Bastionu III „Kleparz” na Centralne Piwnice Win Importowanych zainicjowana przez architektów Janusza Bogdanowskiego (później profesora dr. hab. inż. arch.) i Józefa Budziłę (później dr. inż. arch.). Przykładami adaptacji były funkcje koszarowe części Fortu 2 „Kościuszek”, funkcje magazynowe fortów 45 „Marszowiec”, 51 „Rajsko”. Najciekawszym sposobem wykorzystania fortu bez szkody dla jego substancji, było urządzenie hamowni silników rakietowych na Forcie 50 1/2 O „Kosocice-Ost”, inaczej „Barycz”. Były to pionierskie prace rozpoczęte z inicjatywy późniejszego profesora Jacka Walczewskiego przez pasjonatów, z matematykiem prof. Kazimierzem Zarankiewiczem i astronomem doc. Kazimierzem Kordylewskim, którzy utworzyli Polskie Towarzystwo Astronautyczne – początki polskiego programu rakietowego „Meteor”.

6. Porzucenie. Zazwyczaj po krótkim okresie ekstensywnych funkcji było losem większości, zwłaszcza mniejszych obiektów Twierdzy Kraków. Jak się miało okazać, nie był to wcale los najgorszy i wiele takich porzuconych wtedy obiektów dotrwało do naszych czasów w całkiem dobrym stanie.

Dlaczego...

.... funkcje przemysłowe okazały się tak niedobre dla Fortu 52a? Budowle fortyfikacji nowożytnej, w szczególności zaś pochodzące z epoki industrialnej (XVIII-XX w), są cennymi zabytkami inżynierii o wyjątkowo złożonej i specyficznej strukturze. Ich zaawansowane technicznie i nietypowe dla budownictwa cywilnego rozwiązania konstrukcyjne i przestrzenne były odpowiedzią na ekstremalne wymagania, stawiane przez szybko rozwijającą się artylerię oraz szybkość i masowość ataku. Powstały w ten sposób dzieła kosztowne, o krytycznie wysilonej specjalizacji funkcjonalnej, wymagające specyficznego traktowania i utrzymania przez wysokokwalifikowane kadry.

Rzadko kiedy funkcje sukcesyjne wybierano w sposób zgodny z rzeczywistą chłonnością adaptacyjną i inwestycyjną, a więc w sposób właściwie wykorzystujący walory i specyfikę obiektu. Rzadko były więc to procesy kontynuacyjne, częściej – antagonistyczne w stosunku do formy i struktury obiektów. Przypadkowe, doraźne adaptacje budowli fortyfikacyjnych na cele przemysłowe czy magazynowe skutkowały procesami degradacyjnymi. Złe dobrane funkcje połączone z rabunkowym podejściem do elementów wyposażenia budowli fortyfikacyjnych okazywały się równie groźnymi przyczynami destrukcyjnymi, jak planowe rozbiórki czy wysadzenia.

Tajemnica lat siedemdziesiątych – czyli gdzie są te wieże?

W 1960 r. Fort 52a „Jugowice” przebudowano na wytwórnię win Spółdzielczych Zakładów Spożywczych „Fructona”. Latem 1979 roku piszący te słowa przybył na jugowicki fort, jako student Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Jesienią 1983 u bram fortu stanęli jego koledzy: Ewa Tomaszewicz, Grażyna Kulig i Jerzy Wowczak, przygotowujący dokumentację do „Białej karty zabytków” dla fortu zwanego wówczas „Łapianka”.

Ówczesny zastępca wojewódzkiego konserwatora zabytków Janusz Smólski zdawał sobie sprawę z wartości zabytkowej twierdzy. Przyjął on prostą strategię wpisów: zaczynamy od obiektów najbardziej narażonych, najbardziej zniszczonych; wpisy tych lepiej znanych i dobrze zachowanych trudniej było i będzie podważyć. Wpis do rejestru wymagał Karty Ewidencji Zabytków Budownictwa i Architektury, zwanej popularnie "Białą kartą zabytku". Widok budowli na przełomie lat 70. i 80. XX wieku mógł wywołać wstrząs; nie dawał się wytłumaczyć jedynie doraźnością i brutalnością zamiany fortu na zakład produkujący tanie wina. Długa, jakby zgnieciona ciężarem nadbudowanych baraków fasada z ciemnowiśniowej cegły wyglądała jak pogryziona gigantyczną glebogryzarką. Ubytki, kawerny oraz bruzdy w cegle, ani jednego otworu okiennego w pierwotnej formie, wijące się pordzewiałe rurociągi i... ni metra kwadratowego powierzchni ceglanych bez dziur, pęknięć, kawern i ubytków. Były za to zielone glony i ściekająca po murach woda. Karta, która udokumentowała ten stan została ukończona w grudniu 1983 r.

4 stycznia 1990 r. Janusz Smólski, już jako wojewódzki konserwator zabytków, wpisał Fort 52a „Jugowice” do rejestru zabytków pod numerem A-836. W roku 1991 najemcą obiektu zostało Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Fort”. Gospodarowało 12 lat. Później obiekt przekazano w zarząd Gminie Kraków.

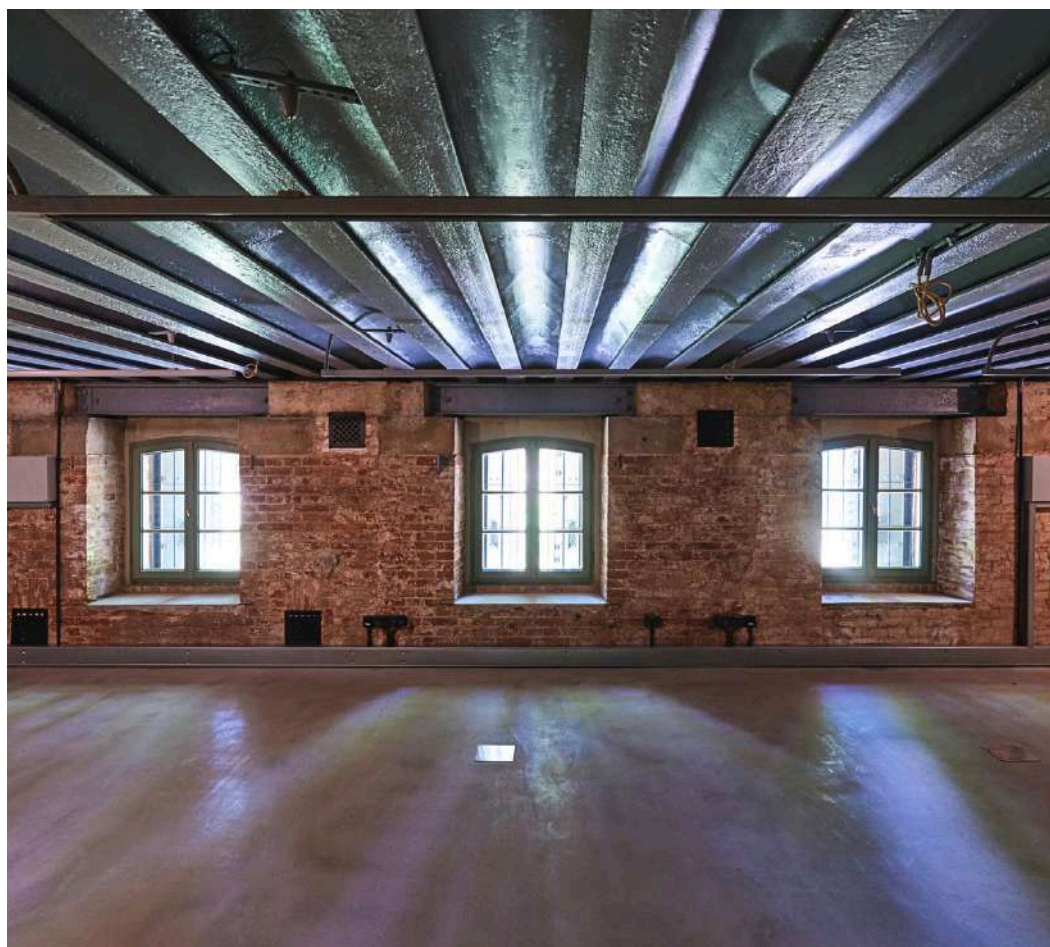
Pozostaje pytanie o przyczyny straszliwego stanu elewacji, o przerdzewiałe zapadające się stropy międzypiętrowe i wodę dosłownie wypieraną na zewnątrz murów. Totalne zawilgocenie ścian spowodowało ich wymrażanie i księżycową powierzchnię. Katastrofalne nasiąkanie wodą bloku koszarowo-bojowego spowodowane było zarówno zderzeniem z niego blaszanej pokrywy izolacyjnej i rynien, jak i usunięciem 5 wież pancernych wraz z przedpancerzami, podstawami i większością granitowych pierścieni fundamentowych. Zasłonięte byłe jak komory bojowe penetrowała woda, dostając się wgłąb budynku poprzez system rur głosowych i spękania pozostałe po wydzieraniu pancerzy, czyniąc z niego wielką, ceglano-betonowo-kamienną... gąbkę!

Wieże osadzone były w monolitycznym, co nie znaczy szczelnym stropodachu. Beton forteczny z tamtych lat nie był lany, lecz ubijany wraz z kruszywem o grubych frakcjach. Był odporny na ściskanie i ostrzał, jednak był strukturą wysoce porowatą. Nie stosowano ponadto dylatacji, dlatego też wielka masa lanego betonu, spoczywająca na stalowym, elastycznym stropie, pękała na skutek pracy termicznej. Z tych powodów sami Austriacy, po krótkim okresie pozostawiania stropodachów na pancernych fortach jedynie z zacierką („szlichtą”) malowaną w maskujące barwy, zaczęli pokrywać je bądź pięknie wyprofilowanymi skorupami z blachy cynkowej, ze starannym orynnowaniem, bądź wyklejać płytami filcowo-asfaltowymi. Ślady kołków na stropodachu „Jugowic” jednoznacznie wskazywały na fakt zastosowania tam cynkowej okrywy izolacyjnej. Kiedy znikła? Jak wskazują zdjęcia innych fortów krakowskich z lat 60. XX w., a nawet przykład zachowania do początków lat 90. unikatowej okrywy na Forcie 44a „Pękowice” - ani okres okupacji, ani stalinizmu nie były jednoznaczne z akcją obdzierania fortów z cennych, cynkowych płaszczy. Nie były też jednoznaczne z akcją masowych rabunków pancerzy - wież pancernych, kazamat i kopuł.

Nie można wykluczyć rabunku kilku wież pancernych ze znakomitej stali stopowej z dodatkiem m.in. niklu i chromu przez Niemców. Sygnalizuje to w swej „Kronice okupowanego Krakowa” Tadeusz Wroński. Wg dzisiejszego stanu badań rabunek taki mógł być dokonany na Forcie 48a „Mistrzejowice”, być może na kilku innych. Jednak masowe, pozbawienia fortów krakowskich ciężkich elementów pancernych wybuchło dopiero latach... 70 XX w. a trwało do... roku 2005! Była to akcja na tyle pospieszna, iż na Forcie 44 „Tonie” szczęśliwie porzucono zdemontowane wysuwalno-obrotowe wieże M.2.

Czy była to pogoń za surowcem, czy niejasne interesy - odpowiedź na to pytanie czeka historyków. Wszystko wskazuje na to, iż wtedy właśnie Fort 52a, już jako zakład produkcyjny, postradał wieże pancerne, a być może i cynkowy płaszcz, co rozpoczęło lawinowy proces destrukcji. Tajemnicą pozornie tchnących Zachodem lat gierkowskich pozostaną motywacje istniejącej rzezi dawnej techniki i inżynierii na ziemiach polskich. Wtedy właśnie pozbawiliśmy się większości przetrzebionego przez wojny dziedzictwa industrialnego. W sposób równie masowy co bezwzględny złomowano w 1972 r. „Trzeci Most” w Krakowie, ostatni krakowski parowiec flotyli Wiślanej (niegdyś S.M.S.) „Dunajec”, w 1973; dziesiątki najstarszych, muzealnych już parowozów, gigantyczną halę sterownicą w Słupsku, a w 1977 - historyczny niszczyciel ORP „Burza”. Właśnie wtedy zbezczeszczono miejsce pamięci narodowej, częściowo niszcząc krakowski Fort 49 „Krzesławice” - miejsce straceń z 1940 r. Przypadkowa lub nieprzypadkowa eksterminacja krakowskich pancerni i wyposażenia pancernego precyzyjnie wpisuje się w rytm tych wydarzeń.

Trójgłowa zbroja Fortu 52a „Jugowice” - **utyliczacja, rabunek i woda**, została pokonana. Początek tego procesu to publikacje profesora Janusza Bogdanowskiego, praca krakowskich studentów i decyzja konserwatora Janusza Smólskiego. Koniec - to awangardowa realizacja Gminy Kraków, dzięki której fort jeden z najbardziej zniszczonych i przekształconych w całość dawnej twierdzy, stanie się być może równie sławny jak holenderski Fort Kijkduin.



O HISTORII INWESTYCJI

Tadeusz Trzmiel –
Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa w latach 2002–2018,
Prezes zarządu KHK S.A.

Polskie harcerstwo wywodzi się ze światowego ruchu skautowego, którego pierwsze drużyny powstawały w Krakowie już w 1910 roku. Wartym odnotowania jest fakt, że twórcą harcerstwa polskiego był Andrzej Małkowski, który w 1911 roku wydał we Lwowie rozkaz o powołaniu harcerstwa, co było sformalizowanym początkiem ruchu. Ten fakt Rada Miasta Krakowa postanowiła w sposób szczególny uhonorować, uchwalając 2010 rok czasem uroczystych obchodów stulecia. Zadawano sobie wówczas pytania w jaki sposób najlepiej uczcić ten ważny rozdział w historii Krakowa, dlatego Prezydent Miasta Krakowa powołał zespół zadaniowy, którego celem było wsparcie organizacji ZHP i ZHR oraz – czego efekty dzisiaj widzimy – opracowanie koncepcji Muzeum Ruchu Harcerskiego.

Początkowe dyskusje nie dawały nadziei na realizację zamierzeń, dopiero budując wzajemne zaufanie udało się zbudować solidny kapitał społeczny na tyle odważny i zdeterminowany, by w porozumieniu ze wszystkimi stronami rzucić wspólne światło na uczczenie ruchu harcerskiego w Krakowie. Pierwszymi efektami była organizacja zlotu ZHP z okazji 100-lecia na krakowskich Błoniach i zlotu ZHR w 2011 roku na Białych Morzach w Łagiewnikach. Obchody jubileuszowe pozwoliły na zgromadzenie wielu argumentów dla kontynuacji pracy zespołu oraz nagromadzenie interesujących historycznych pamiątek w ramach organizowanych wystaw przez Muzeum Krakowa i przy Kopcu Kościuszki.

Tych wydarzeń i nagromadzonych nadziei nie można było pozostawić bez odzewu, dlatego głównym celem prac zespołu było opracowanie koncepcji Muzeum Ruchu Harcerskiego w Krakowie. Intensywnym pracom towarzyszył kontakt i współpraca z wieloma podobnymi ośrodkami działającymi w Europie i Stanach Zjednoczonych. Na kartach historii należy odnotować szczególne zaangażowanie Dh. hm. Wojciecha Haussnera, członka zespołu zadaniowego i równocześnie radnego miasta Krakowa.

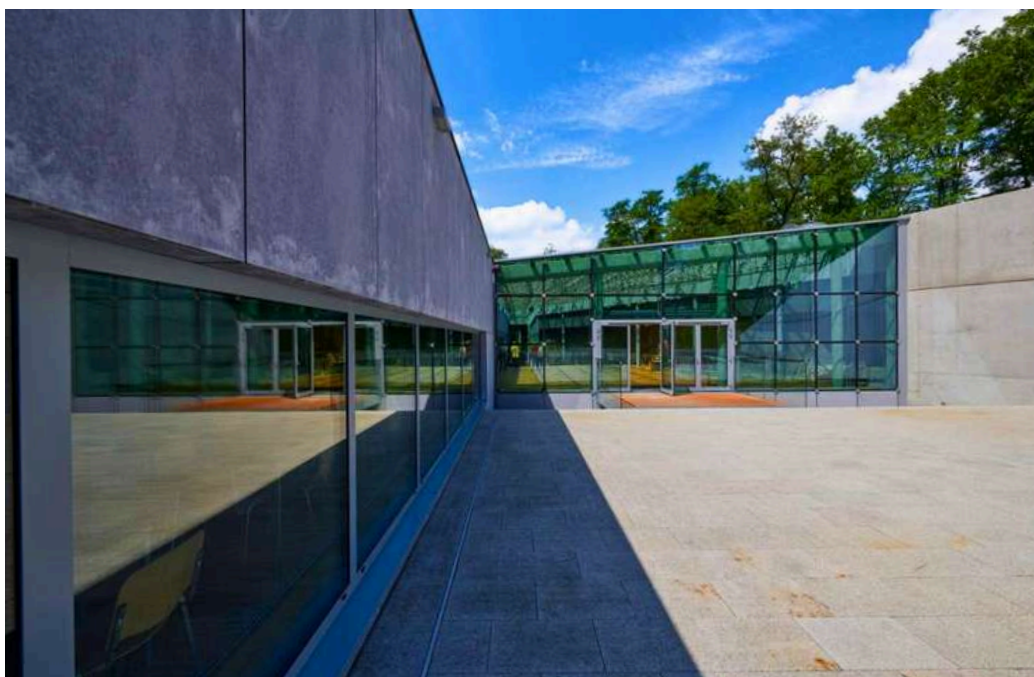
Wszystkim zależało na tym, aby muzeum nie było jedynie miejscem nagromadzenia wyjątkowych pamiątek historycznych, ale było również przestrzenią dającą możliwość organizowania biwaków i ćwiczenia technik harcerskich. Taką możliwość dawały obiekty Twierdzy Kraków.

Spośród wszystkich fortów, jednym z zaniedbanych, ale jednocześnie odpowiadającym potrzebom okazał się Fort „Łapianka”, inaczej zwany „Jugowice”. Opracowano zatem projekt rewitalizacji fortu i terenu zielonego pod zamierzone cele. Z istotnym wsparciem Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa udało się zebrać fundusze na organizację konkursu architektonicznego na utworzenie Centrum Ruchu Harcerskiego i zagospodarowanie terenów zielonych. W ten sposób rozpoczął się faktyczny proces rewitalizacji tego obiektu, zaś pierwsze jego efekty można było obejrzeć podczas dnia otwartego w Fortcie „Łapianka” we wrześniu 2017 roku. Kolejnym etapem było pozyskanie środków na dokończenie rewitalizacji części historycznej i budowę wkomponowanego nowego obiektu dla Centrum. Udało się to z pomocą Regionalnego Programu Operacyjnego z istotnym wkładem Rady Miasta Krakowa.

Powyższy opis podkreśla wyjątkowość modelu finansowego i organizacyjnego umożliwiającego powołanie, niespotykanego na skalę historii harcerstwa polskiego, Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego.

Wszyscy, trzymając w dłoni ten album, bez względu na zaangażowanie w harcerstwo, jesteśmy świadkami dwóch niezwykłych rzeczy. Pierwsza, to zgromadzenie wielu osób wokół idei i wartości, jakie od pokoleń przyświecają ruchowi harcerskiemu. Druga, to inwestycja, która dała harcerzom dom, miejsce, które pozwoli na podtrzymanie ognia harcerskiego i przekazanie go na następne stulecie. Niech ten ogień nie zgaśnie!

Czuwaj!







REWITALIZACJA FORTU NR 52a „JUGOWICE”

Marcin Paradyż –

Z-ca Dyrektora ds. Technicznych Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie

Fort „Jugowice”(„Łapianka”) należał do najbardziej zniszczonych obiektów Twierdzy Kraków, na jego terenie przez wiele lat działały zakłady produkcyjne win owocowych. W tym czasie fort poddany został znacznym przekształceniom (przebudowy i nadbudowy zniekształcające historyczny układ fortu), zniszczeniu i degradacji.

Dzięki realizacji inwestycji dotyczącej utworzenia Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego, obiekt mógł zostać uratowany.

Utworzenie nowoczesnego i prężnie działającego Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego, wymagało stworzenia odpowiednich warunków. Istniejący zabytkowy budynek bloku koszarowo-bojowego o powierzchni niewiele ponad 600 m² nie był w stanie sprostać temu zadaniu. Dlatego nieodzowne było stworzenie obok istniejącego budynku koszar, nowego budynku, w którym możliwe stało się ulokowanie urządzeń i instalacji dla obsługi zabytkowego budynku koszar, a także funkcji wystawienniczej, konferencyjnej, magazynowej oraz zaplecza sanitarnego.

Nowy budynek posiada ponad 3 000 m² powierzchni użytkowej zlokalizowanej na dwóch kondygnacjach. Składa się z przeszklonego od góry hallu, który stanowi łącznik między nowymi pomieszczeniami, a istniejącym zabytkowym budynkiem koszar. W nowym budynku znajdują się m.in. pomieszczenia: przeznaczone na stałą i czasową ekspozycję muzealną, sala konferencyjna, sale seminaryjne, punkt gastronomiczny, pomieszczenia przeznaczone do przygotowywania zbiorów, pomieszczenia sanitarne mające stanowić zaplecze dla biwaków harcerskich. Wszystkie nowe pomieszczenia zostały umieszczone pod ziemią w taki sposób aby nie zakłócić historycznego układu fortu i przykryte zostały częściowo zielonym, a częściowo szklanym dachem, którego profil nachylenia jest zbliżony do oryginalnego układu terenu tzw. równi ogniowej.

Właściwe wkomponowanie nowego budynku w przestrzeń fortu było największym wyzwaniem w toku tej inwestycji. Kwestia ta była głównym wymogiem konserwatorskim oraz zasadniczym elementem ocenianym w konkursie architektonicznym, w którym wyłoniona została koncepcja realizacji inwestycji. W mojej ocenie zadanie to zostało wykonane przez projektantów – pracownię Państwa Bożeny i Jacka Ferdynów w sposób bardzo dobry. Nowy budynek jest praktycznie niewidoczny z 3 stron (od zachodu, południa i północy).

Zrealizowane w ramach inwestycji prace budowlane znalazły również uznanie wśród specjalistów, zarówno z branży budowlanej jak i ochrony zabytków. Inwestycja zdobyła nagrodę I stopnia w konkursie organizowanym przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa „Budowa Roku 2021”.

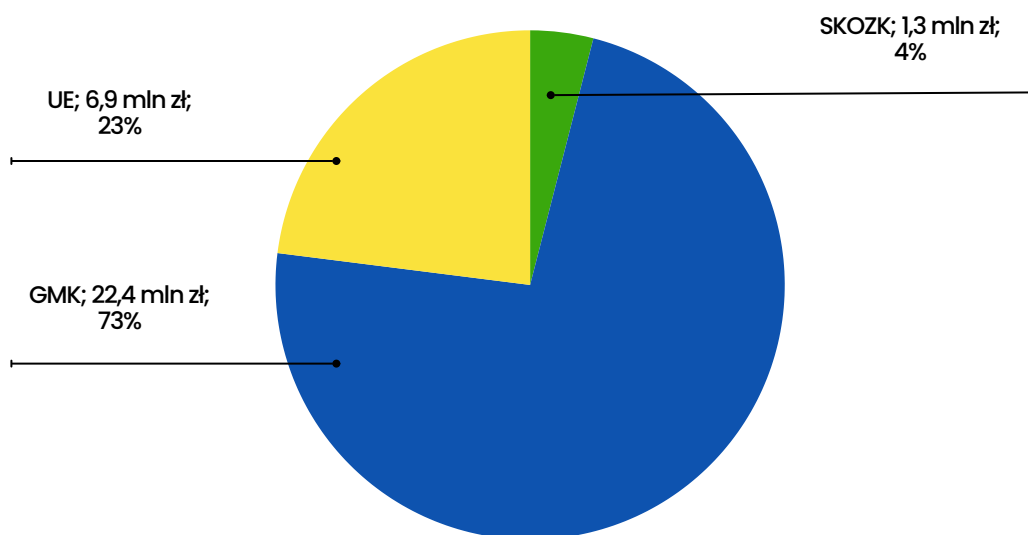
Ponadto obiekt uzyskał wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek Zadbany” w kategorii rewitalizacji przestrzeni kulturowej i krajobrazu.

Całość zadania można podzielić na 3 główne składowe: remont zabytkowego bloku koszarowo – bojowego, budowa nowego budynku, rewitalizacja terenów zielonych.

Tak wykonany obiekt jest przystosowany do pełnienia wielu funkcji: zabytkowy budynek bloku koszarowo – bojowego w całości jest przeznaczony na działalność ekspozycyjną, dobudowane nowe pomieszczenia umożliwiają realizację oprócz funkcji wystawienniczej i magazynowej, również organizację konferencji, wydarzeń kulturalnych, spotkań i warsztatów harcerskich wraz z zakwaterowaniem. Teren zielony pełni nie tylko funkcję rekreacyjną, ale dzięki wykonanemu zapleczu, w tym sanitarnemu, może być wykorzystywany na organizację biwaków, spotkań i innych aktywności na świeżym powietrzu.

Proces inwestycyjny trwał ponad 10 lat i z ramienia Gminy Miejskiej Kraków był realizowany przez Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie. Tempo prac projektowych i budowlanych było powiązane z możliwościami pozyskania środków finansowych na ich wykonanie.

Źródła finansowania inwestycji



Realizacja inwestycji rozpoczęła się już w latach 2009 r. – 2014 r., kiedy wykonywano prace przygotowawcze i projektowe. W szczególności przeprowadzono prace dotyczące rozbiórki wtórnych zabudowań znajdujących się na terenie fortu, inwentaryzacji zieleni oraz projekty dotyczące remontu zachowanych elementów fortu. Prace w tym etapie finansowane były ze środków Gminy Miejskiej Kraków oraz ze wsparciem środków z dotacji Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, którymi dysponuje Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa.

W 2015 r. przeprowadzono bardzo znaczący etap inwestycji dotyczący remontu zabytkowego budynku bloku koszarowo – bojowego. Wykonano kompleksowy remont obiektu w tym: elewacji oraz ścian wewnątrz budynku, stropodachu, wraz z wykonaniem okien i drzwi, izolacji przeciwwilgociowych oraz instalacji elektrycznej. Prace w przedmiotowym etapie prowadziła firma Chemobudowa. Środki potrzebne na realizację tego etapu prac pochodziły z budżetu Gminy Miejskiej Kraków, z dotacji Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa oraz z unii europejskiej – Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego, Poddziałanie 6.1.1. Ochrona i opieka nad zabytkami.

W 2018 r. zrealizowano kolejny znaczący etap w ramach przedmiotowej inwestycji, w zakresie którego wykonano m.in. remont zabytkowego kojca bramnego oraz rewitalizację znacznej części terenów zieleni fortecznej (w tym fosy i stoków wałów) oraz elementy zagospodarowania terenu takie jak parking i układ wewnętrznych ciągów komunikacyjnych. Prace te wykonywała firma budowlana J. Kasperczyk Spółka Jawna, a środki niezbędne na ich wykonanie pochodziły z budżetu Gminy Miejskiej Kraków oraz unii europejskiej z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego.

Ostatni i największy pod względem zakresu prac, etap inwestycji został zrealizowany w latach 2019 – 2022. Wykonane w ramach ostatniego etapu prace dotyczyły przede wszystkim budowy nowych pomieszczeń, wyposażenia całości inwestycji w instalacje i połączenie nowych pomieszczeń i zabytkowego budynku bloku koszarowo-bojowego. Wykonawcą przedmiotowego etapu robót była firma Budmex Sp. z O.O. Prace tego etapu zostały sfinansowane ze środków Gminy Miejskiej Kraków oraz ze środków unii europejskiej – Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego, Poddziałanie 11.4 Rewitalizacja Terenów Poprzemysłowych.

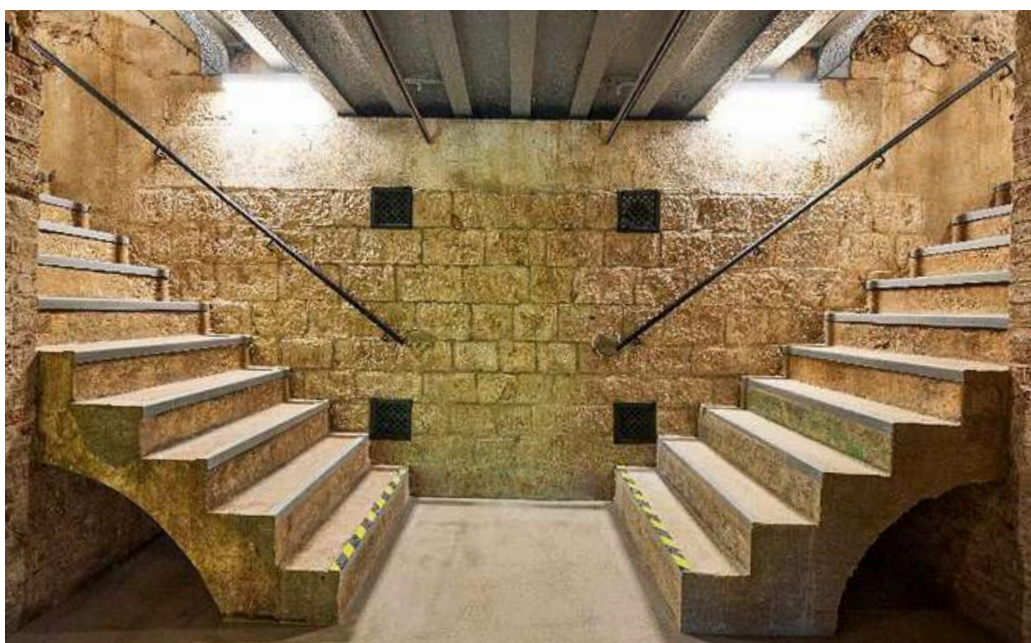
Budowa została zakończona, a obiekt został oddany do użytkowania w maju 2022 r.

Dzięki realizacji inwestycji będzie możliwe wykorzystywanie fortu dla nowych funkcji tj. Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego oraz ogólnodostępnego terenu zielonego.

Koszty poniesione na realizację prac budowlanych w ramach inwestycji dotyczącej remontu i adaptacji Fortu Nr 52a „Jugowice”(„Łapianka”) na potrzeby Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego wyniosły niespełna 31 mln zł.

Z przedmiotowej kwoty ponad 8 mln zł zostało pozyskane z bezzwrotnych źródeł zewnętrznych. Inwestycja współfinansowana była ze środków Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa oraz Unii Europejskiej (Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020) w ramach dwóch projektów.

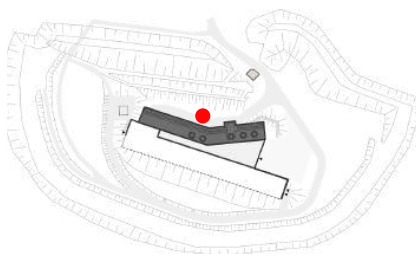
Za tą sumę został wyremontowany zabytkowy budynek bloku koszarowo-bojowego fortu, rozebrano wtórne zabudowania z zabytkowego terenu, zrewitalizowano teren zielony (w tym fosę i wały) oraz wybudowano nowoczesny budynek o powierzchni przeszło 3 000 m².





Fragment zachowanej stolarki okiennej, w głębi autentyczne drzwiczki pancerne.

ZDJĘCIA PORÓWNAWCZE



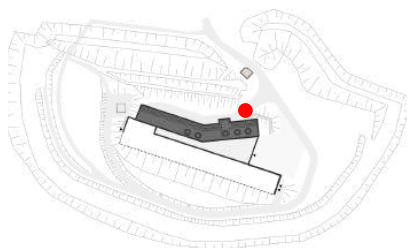
Przed :



Elewacja korpusu koszarowo-bojowego. Wyprowadzenie ze stanu skrajnej dewastacji.

Po :





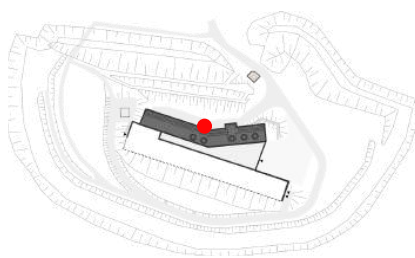
Przed :



Wejście na galerię strzelecką z lewego barku fortu.

Po :





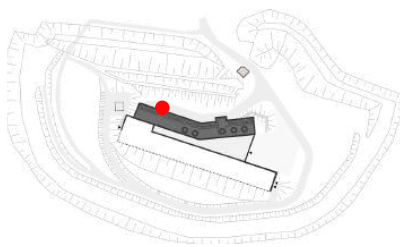
Przed :



Po :

Galeria strzelecka uformowana w stropodachu korpusu koszarowo-bojowego z odtworzonym obłachowaniem ochronnym. Widoczne otwory na magazynki do broni strzeleckiej.





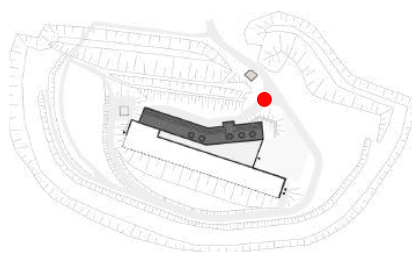
Przed :



Galeria strzelecka uformowana w stropodachu korpusu koszarowo-bojowego z odtworzonym oblachowaniem ochronnym.

Po :





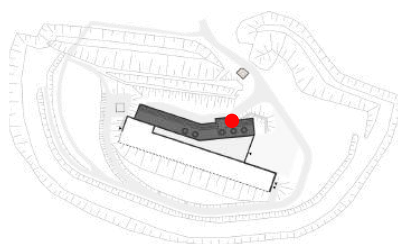
Przed :



Pochylnia wjazdowa na plac broni z widocznym lewostronnym fragmentem korpusu koszarowo-bojowego.

Po :





Przed :



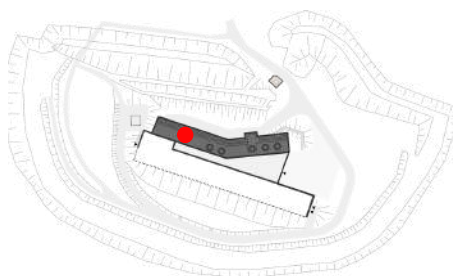
Wschodnia część elewacji korpusu koszarowo-bojowego z widocznym ryzalitem kaponiery.

Po :





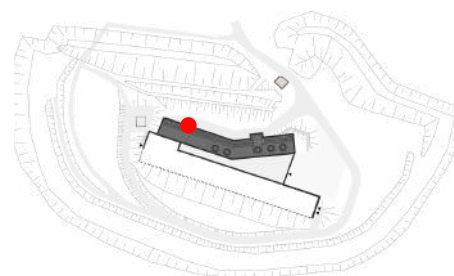
Przed.



Po : Korytarze koszar . Kondygnacja II.



Przed.

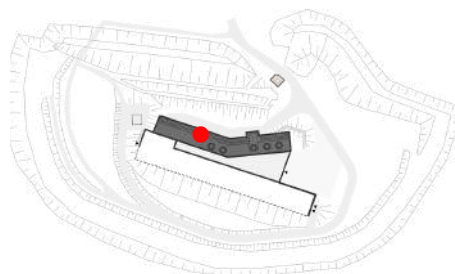


Po :





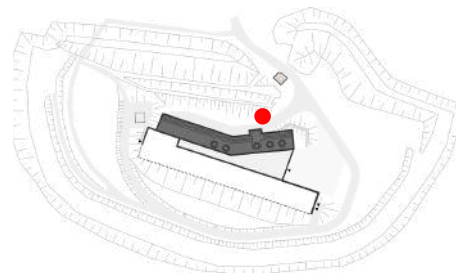
Przed.



Po : Centralna część elewacji
korpusu koszarowo-bojowego z
galerią strzelecką i wybieżnią.

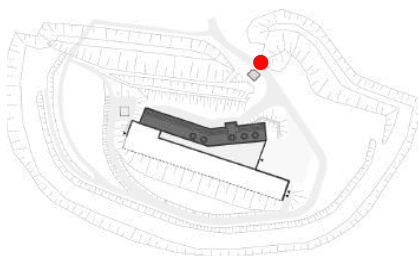


Przed.



Po : Odtworzone okna, kraty wraz z
okiennicami pancernymi z widoczną
otwartą strzelnicą karabinową w płycie
okiennicy wraz z zamknięciem (oryg.
außerer Zuhalt).





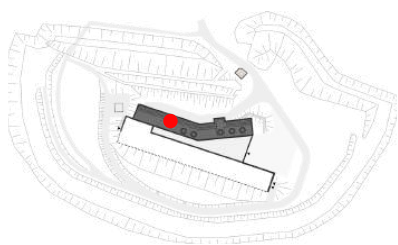
Przed :



Kaponiera obrony wjazdu z częściowo odtworzoną kratą forteczną (oryg. außerer Zwinger).

Po :





Przed :



Komora żołnierska. Kondygnacja I.

Po :



REALIZACJA OSTATNI ETAP

Andrzej Potaczała –
inspektor nadzoru inwestorskiego – przedstawiciel inwestora zastępczego

W nowoczesnym forcie krakowskim z końca XIX wieku, równia ogniowa to łagodne nachylenie stoku wału i przedstoku przed fosą, które umożliwia ostrzeliwanie fosi i otoczenia bezpośrednio ze stanowisk na wale i ławce strzeleckiej.

W zdeformowany wtórną adaptacją przemysłową pierwotny gabaryt stoku wału wpisano obecnie nowoczesny obiekt. Obiekt, który zredukował do minimum ingerencję nowej formy w autentyczną substancję ziemnego masywu fortu. Budynek, dzięki któremu fort pancerny teraz funkcjonuje w nowej odsłonie. Fort odnowiony, fort odbudowany, fort odrestaurowany.

Masywny korpus schronowo-bojowy fortu nie został zanieczyszczony nowoczesnymi obiektami wokół. Według niełatwego konserwatorskiego kompromisu odnowa zniekształconego, zdewastowanego, wyeksploatowanego założenia nastąpiła z przywróceniem profilu wału jako nachylonego stropodachu nowej, dużej budowli.

Tak uratowano fort pancerny Jugowice (Łapianka), jedno z najbardziej zniszczonych dzieł obronnych Twierdzy Kraków. Oprócz wprowadzenia nowej funkcji, tj. Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego, w obiekcie powstała również ekspozycja dotycząca Twierdzy Kraków i samego Fortu 52a Jugowice.

Dziękuję wszystkim osobom i firmom zaangażowanym w realizację zadania.

Bezpośrednio przy realizacji ostatniego etapu zadania uczestniczyli:

Alina Lubryczyńska – Inspektor ZBK

Halina Rojkowska-Tasak – Inspektor ZBK

Krzysztof Wielgus – Specjalista ds. Fortyfikacji

Bożena i Jacek Ferdzyn – Projektanci

Andrzej Potaczała – Inspektor Nadzoru

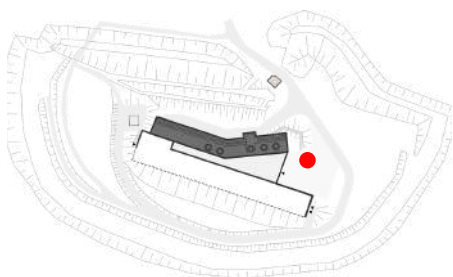
Karol Basta – Kierownik Budowy

oraz firmy:

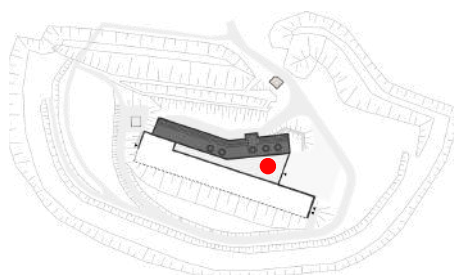
PPH Budmex Sp. z O.O. – Generalny Wykonawca

Stradom Andrzej Potaczała – Inwestor Zastępczy

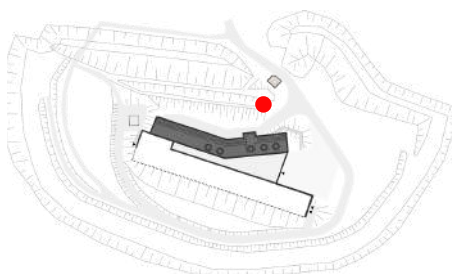
Pracownia Architektoniczna FERDZYNOWIE – Biuro Projektowe



Widok na wejście główne.

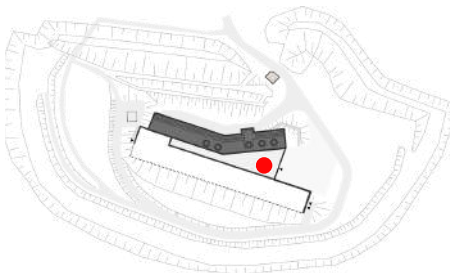


Mocowanie konstrukcji dachu szklanego.

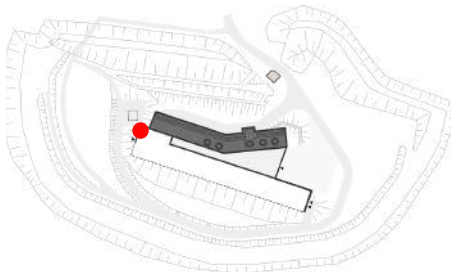


Widok na koszary.

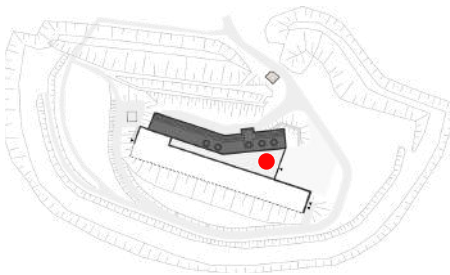




Testowanie konstrukcji dachu.
Zdjęcie udostępniono przez
firmę Władysław Budek
„Profil”.



Wyjście ewakuacyjne z
nowego budynku.



Mocowanie konstrukcji dachu
szklanego.



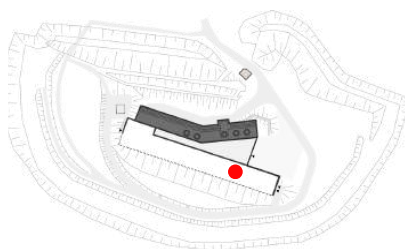


Ludzie stojący na konstrukcji dachu. Zdjęcie udostępniono przez firmę Władysław Budek „Profil”.

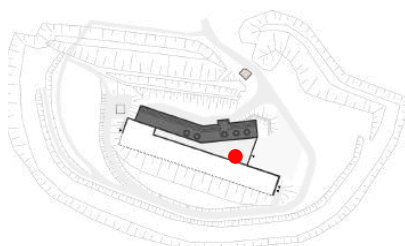


Widok ściany narażonej, koszar i korytarza głównego nowego budynku.

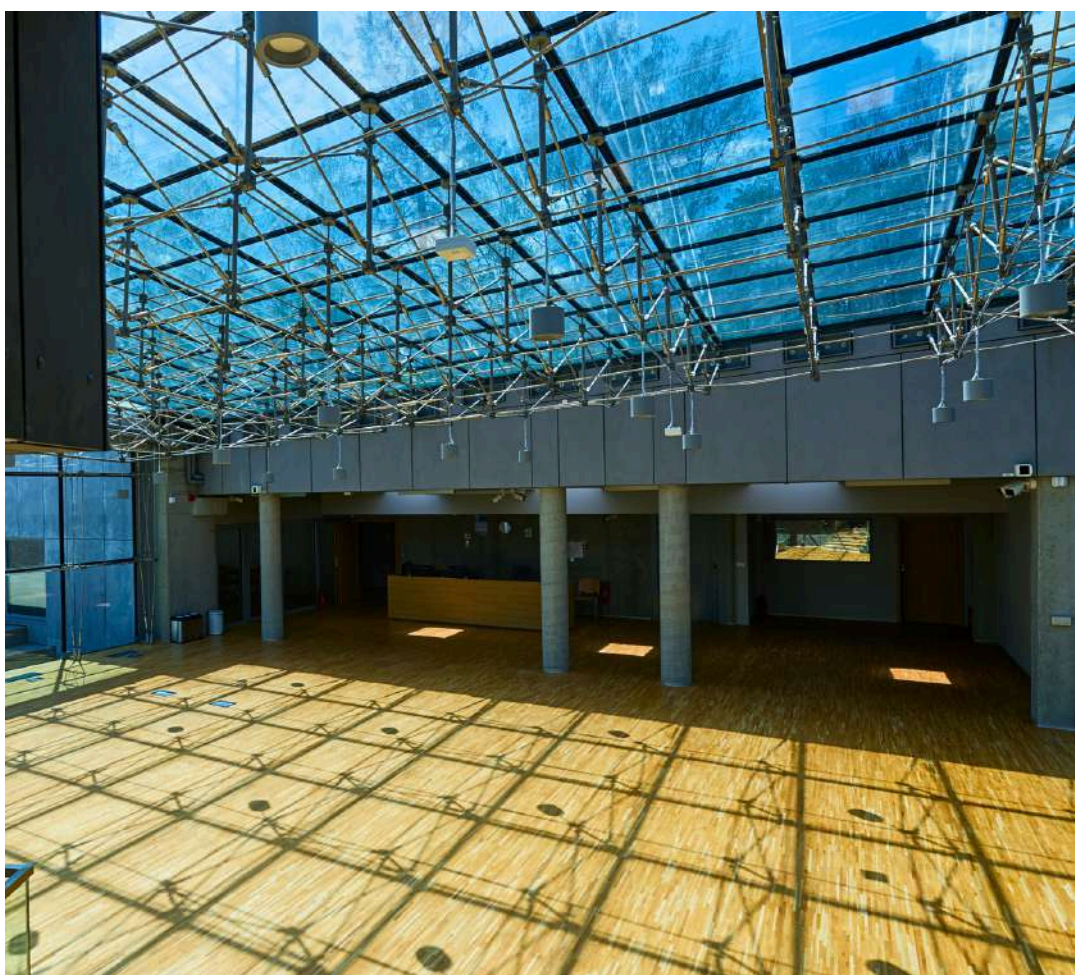




Fragment nowo
zrealizowanych wnętrz.

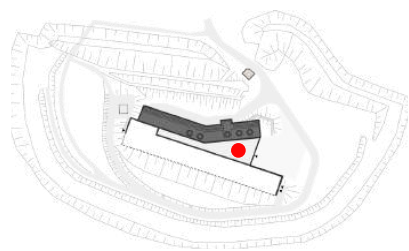


Fragment nowo
zrealizowanych wnętrz.

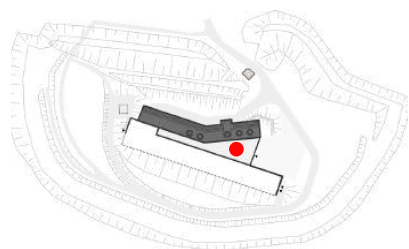




Winda zapewniająca pełną dostępność do koszar i nowego budynku dla osób ze szczególnymi potrzebami.



Fragment kanału
odwadniającego łącznie
z odtworzeniem
fragmentu zasypu wraz
z wejściem rewizyjnym



Fragment kanału
odwadniającego z
widocznymi otworami
drenującymi.



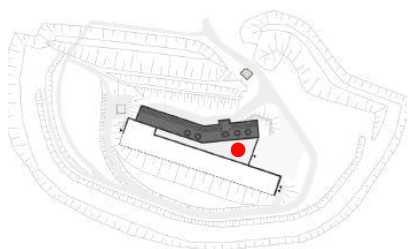


Widok holu głównego nowopowstałego budynku.

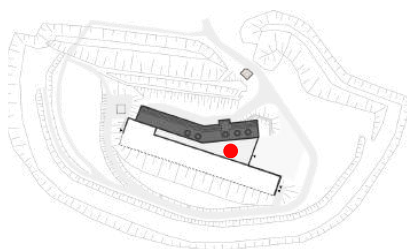


Sala gastronomiczna w nowym budynku.

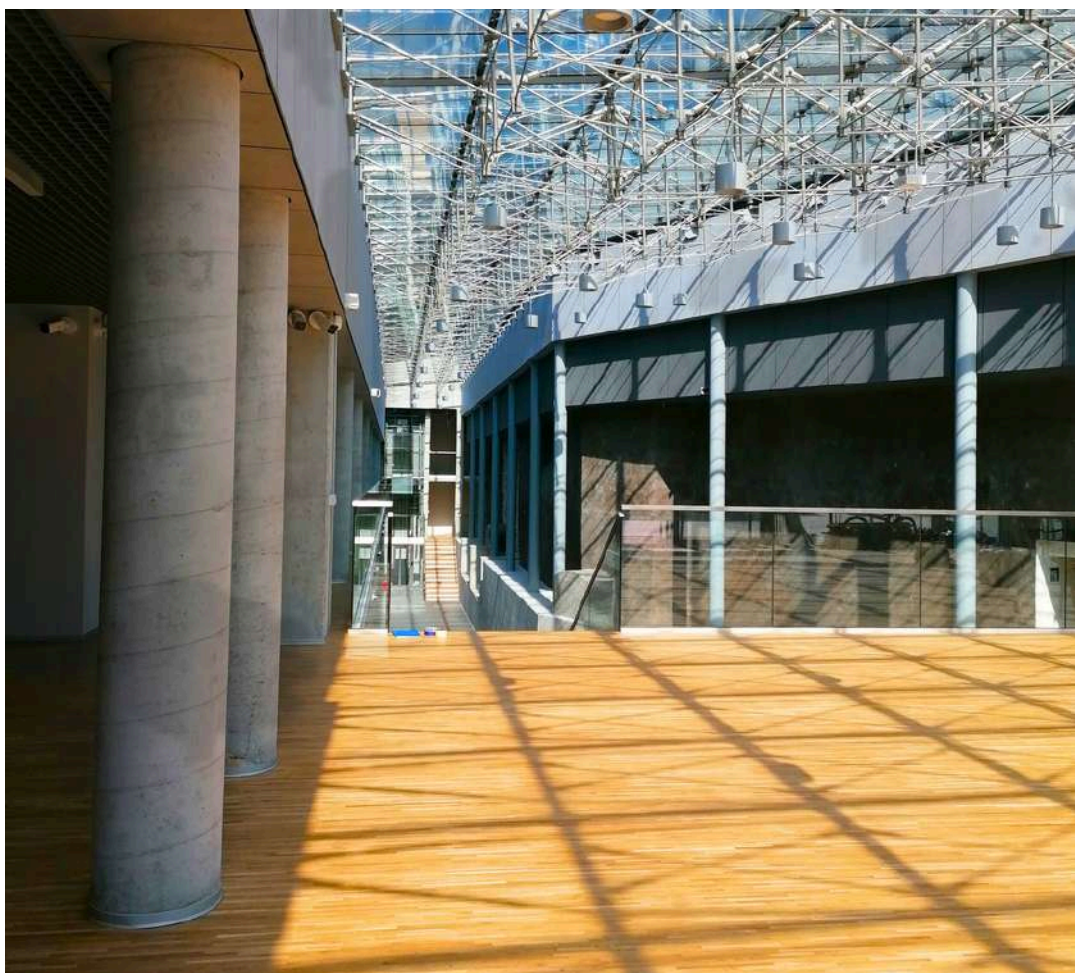




Wejście z nowej części
do koszar.

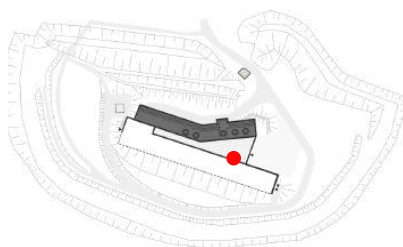


Korytarz
nowopowstałego
obiektu.

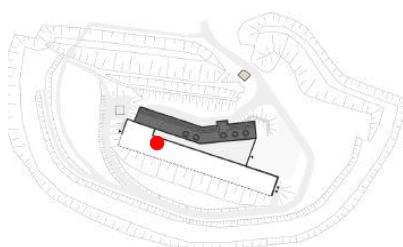
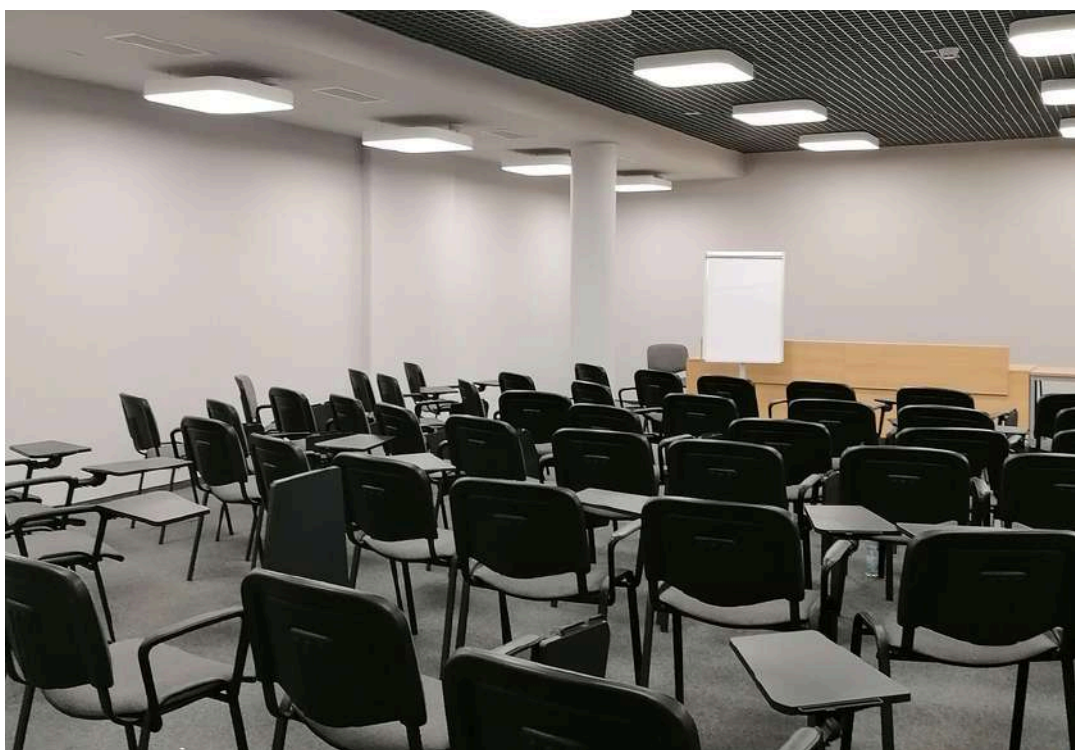




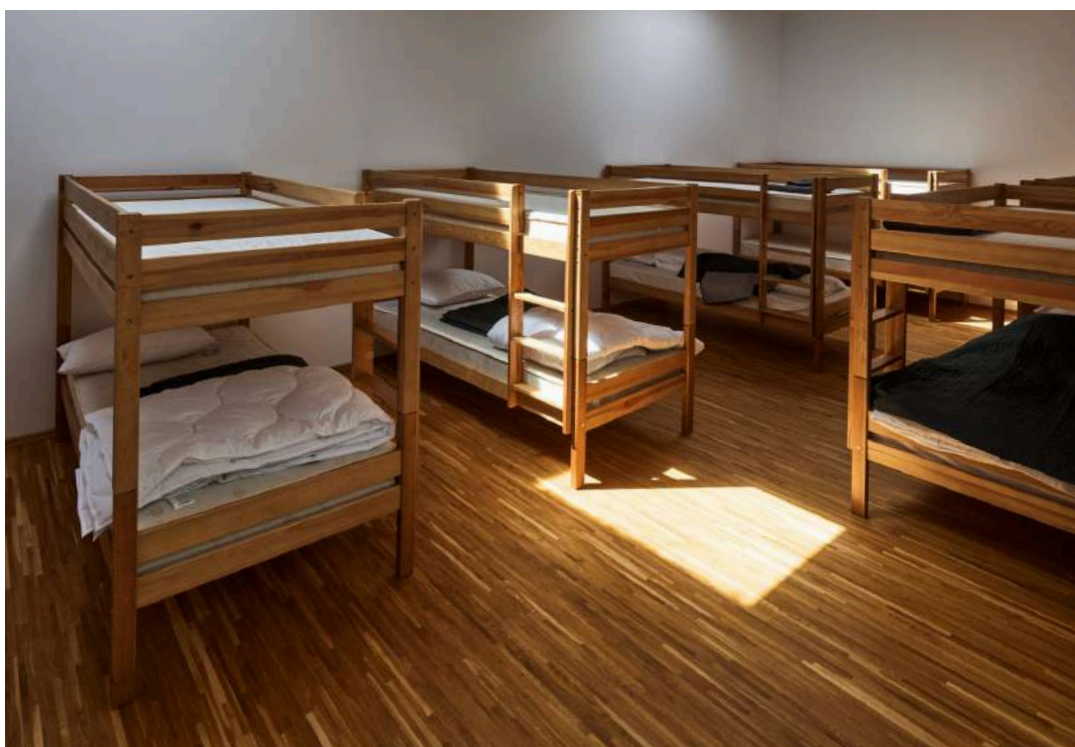
Fragment korytarza nowego budynku.

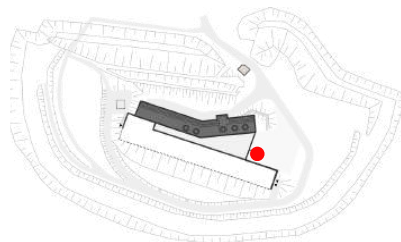


Sala konferencyjna w nowym budynku.

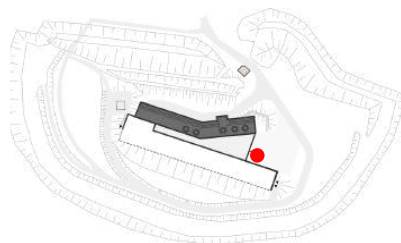
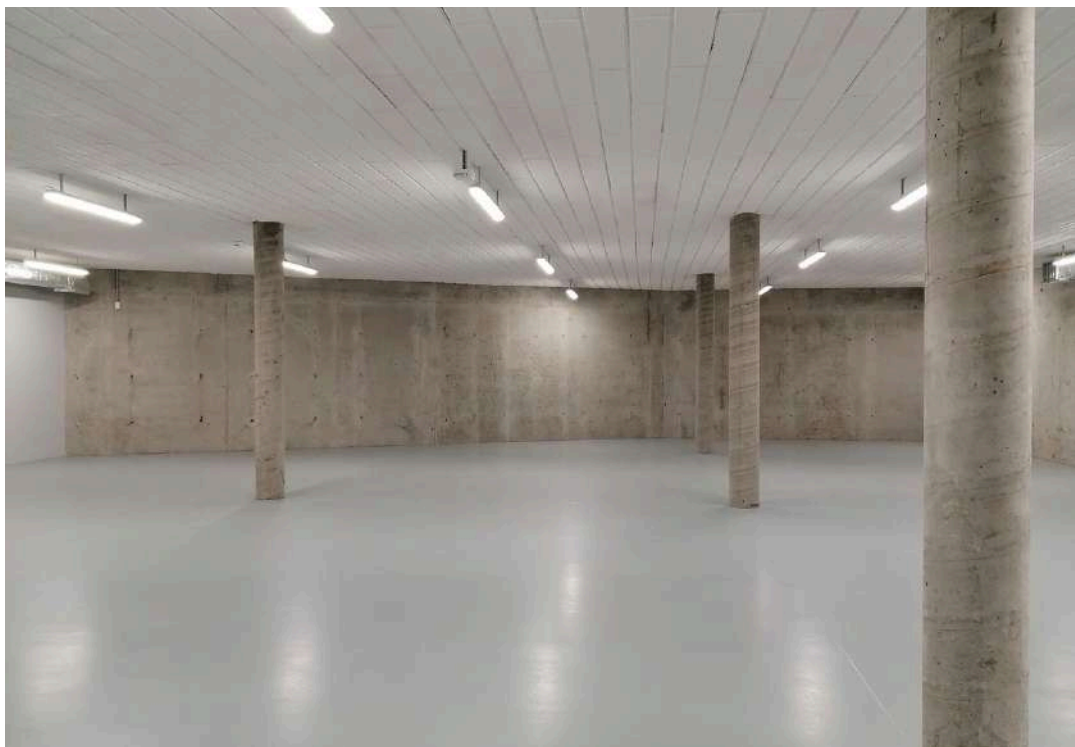


Sale noclegowe w nowopowstałym budynku.

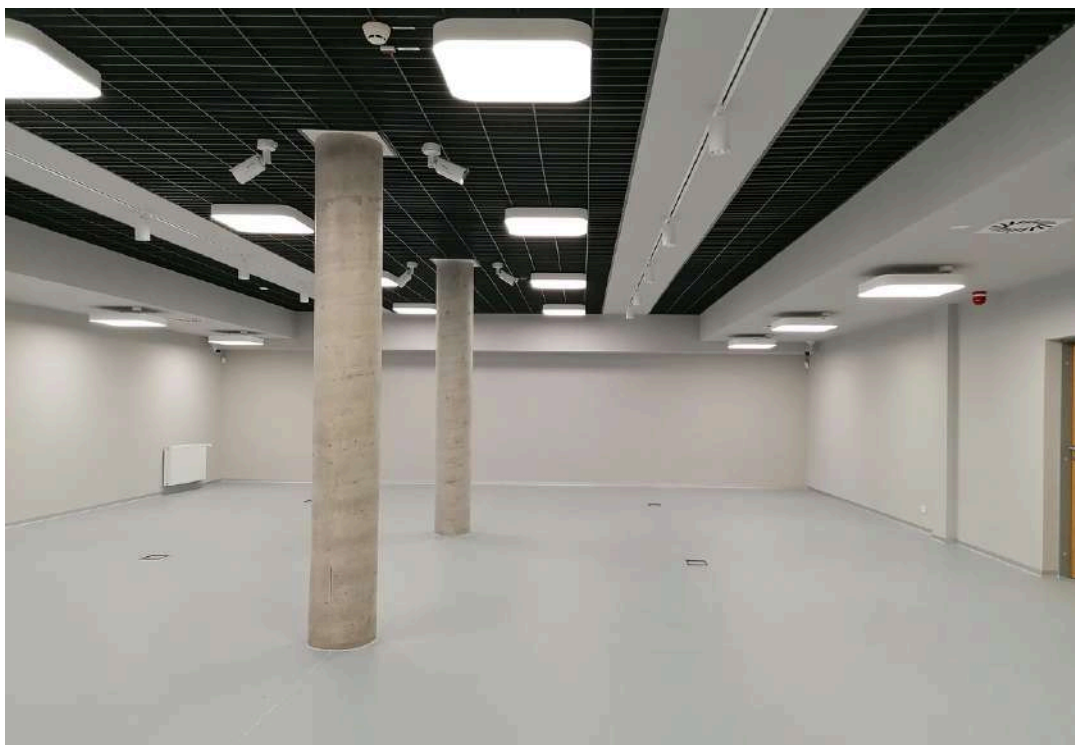


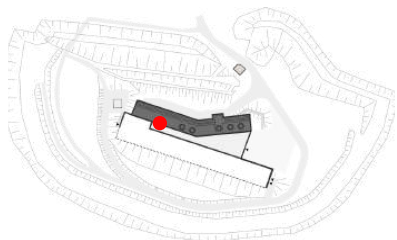


Pomieszczenie magazynowe.

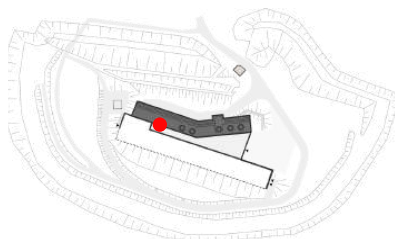


Sala przewidziana na wystawę stałą w nowym budynku.

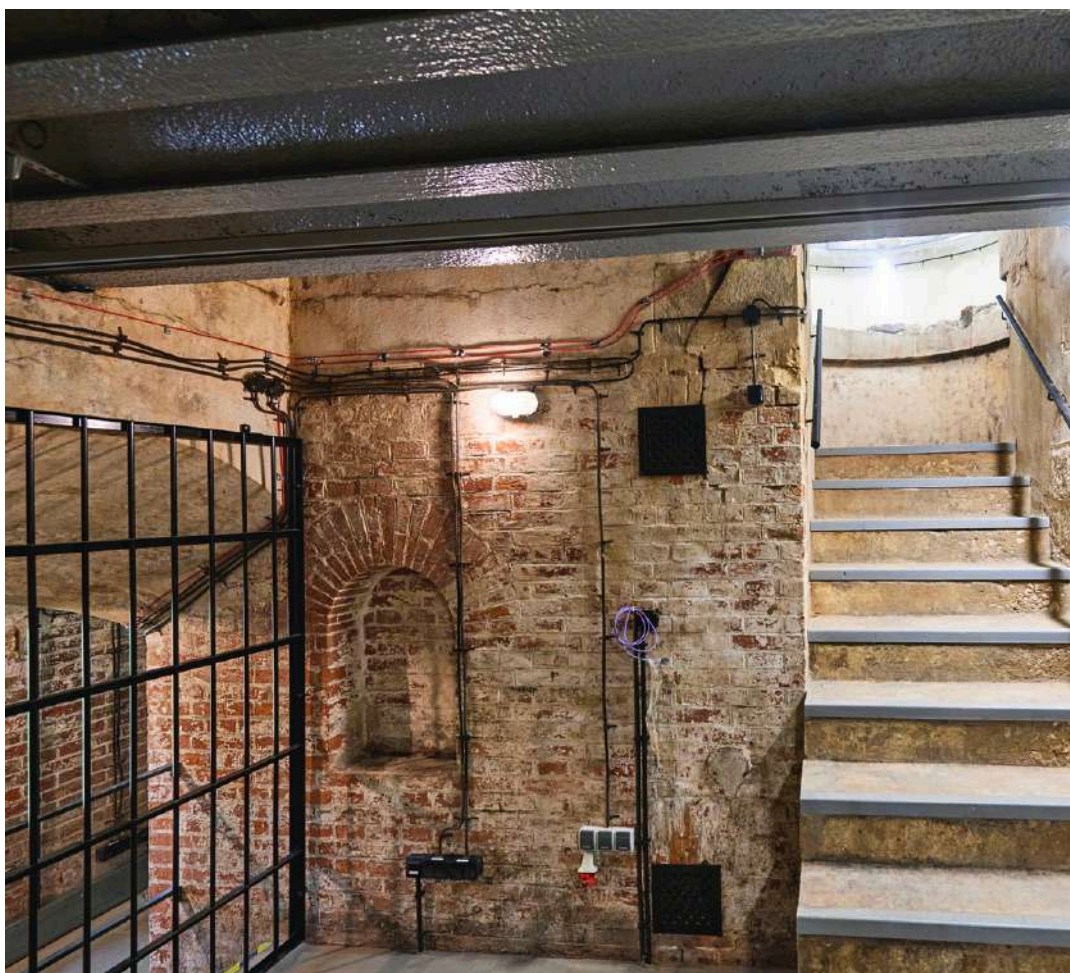




Fragment korytarza w bloku koszarowo-bojowym.



Wejście do wieży pancernej w bloku koszarowo-bojowym.



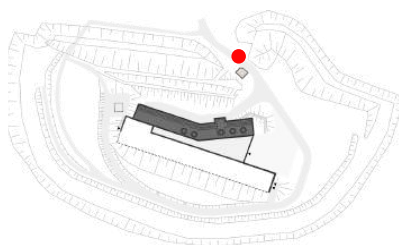


Wnętrze izby bojowej niezachowanej wieży pancerniej.



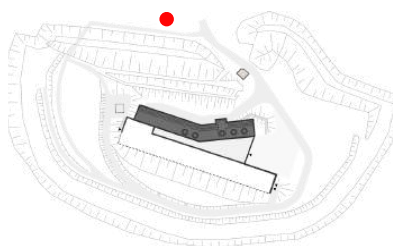
Fragment ściany narażonej bloku koszarowo-bojowego, pierwotnie osłoniętej płaszczem kamiennym i ziemnym, obecnie wewnątrz nowego budynku.



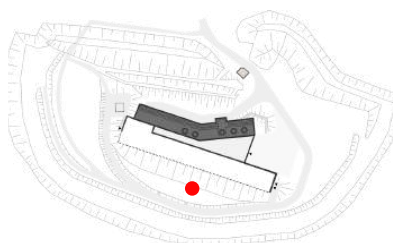
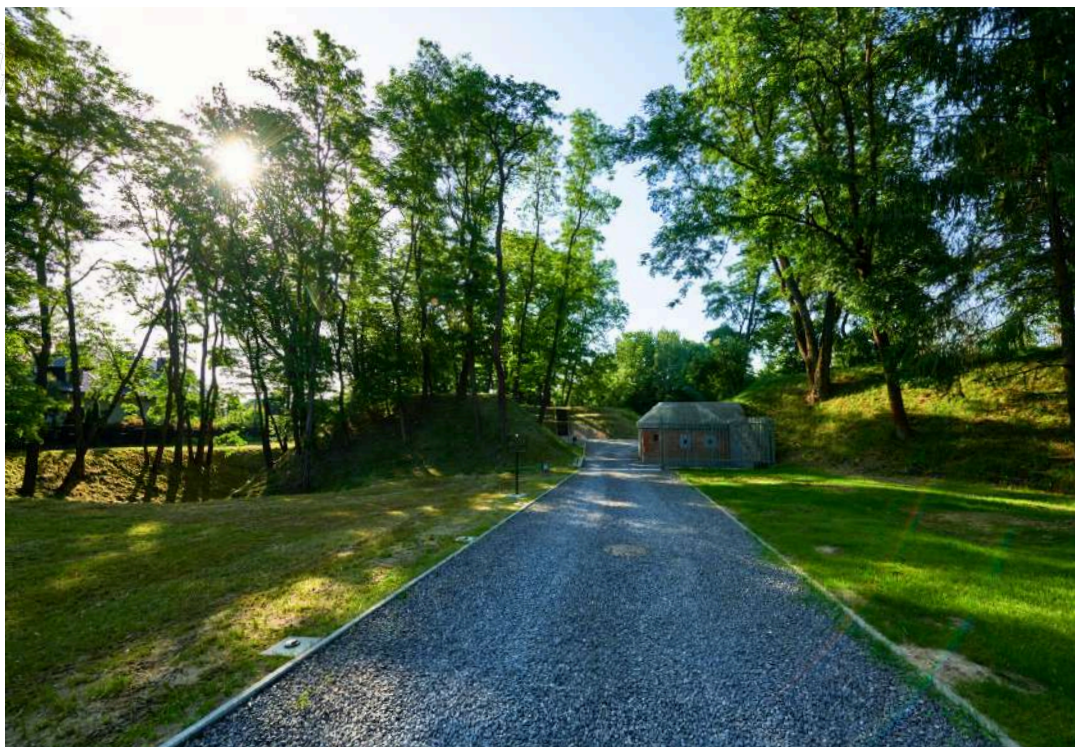


Kaponiera obrony
wjazdu z częściowo
odtworzonym
zespołem kraty
fortecznej (oryg.
außerer Zwingler).

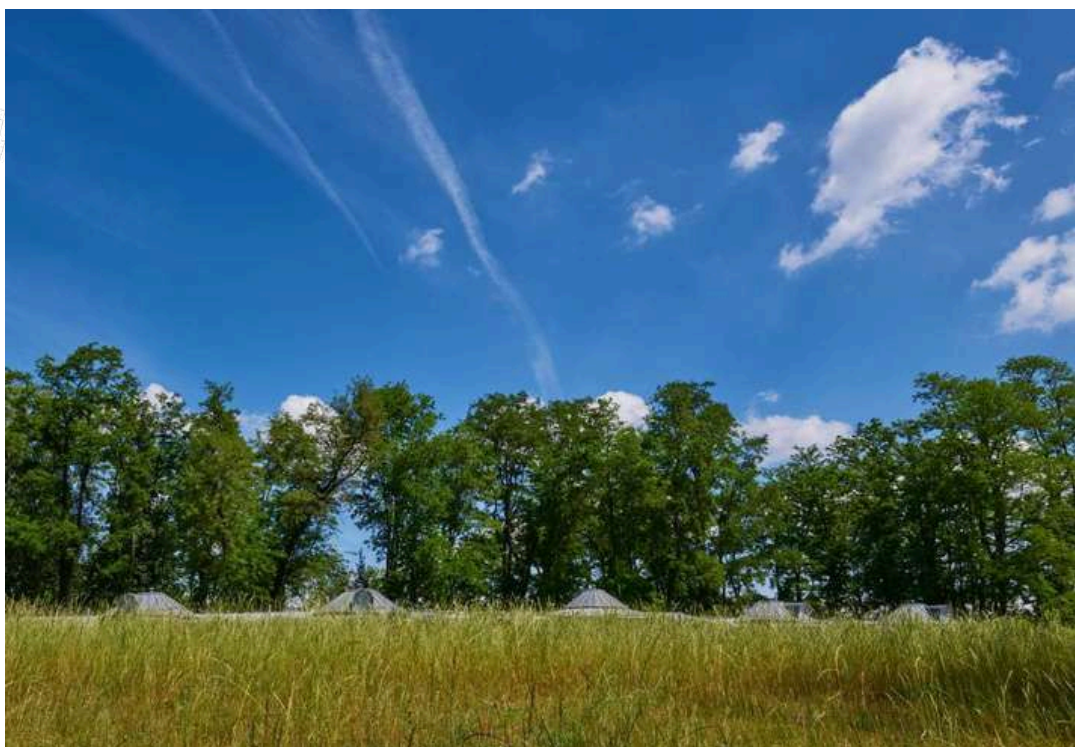




Droga dojazdowa,
kaponiera obrony
wjazdu.



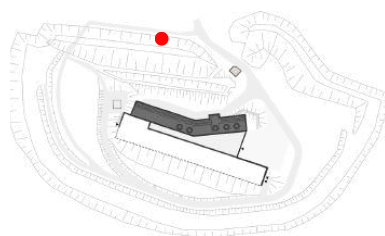
Widok fosy od czoła
ku centrum
założenia fortu.



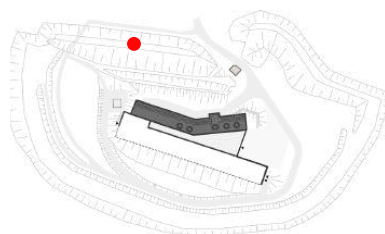


Fragment elewacji przy załamaniu bryły bloku koszarowo-bojowego.



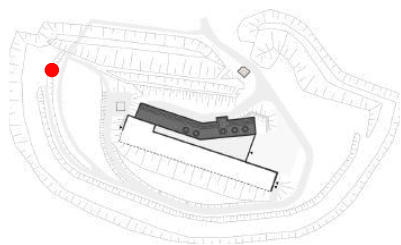


Sucha fosa zapola z widocznymi wzmocnieniami przeciwstoku i korytem odwadniającym.



Sucha fosa zapola z widocznym korytem odwadniającym.



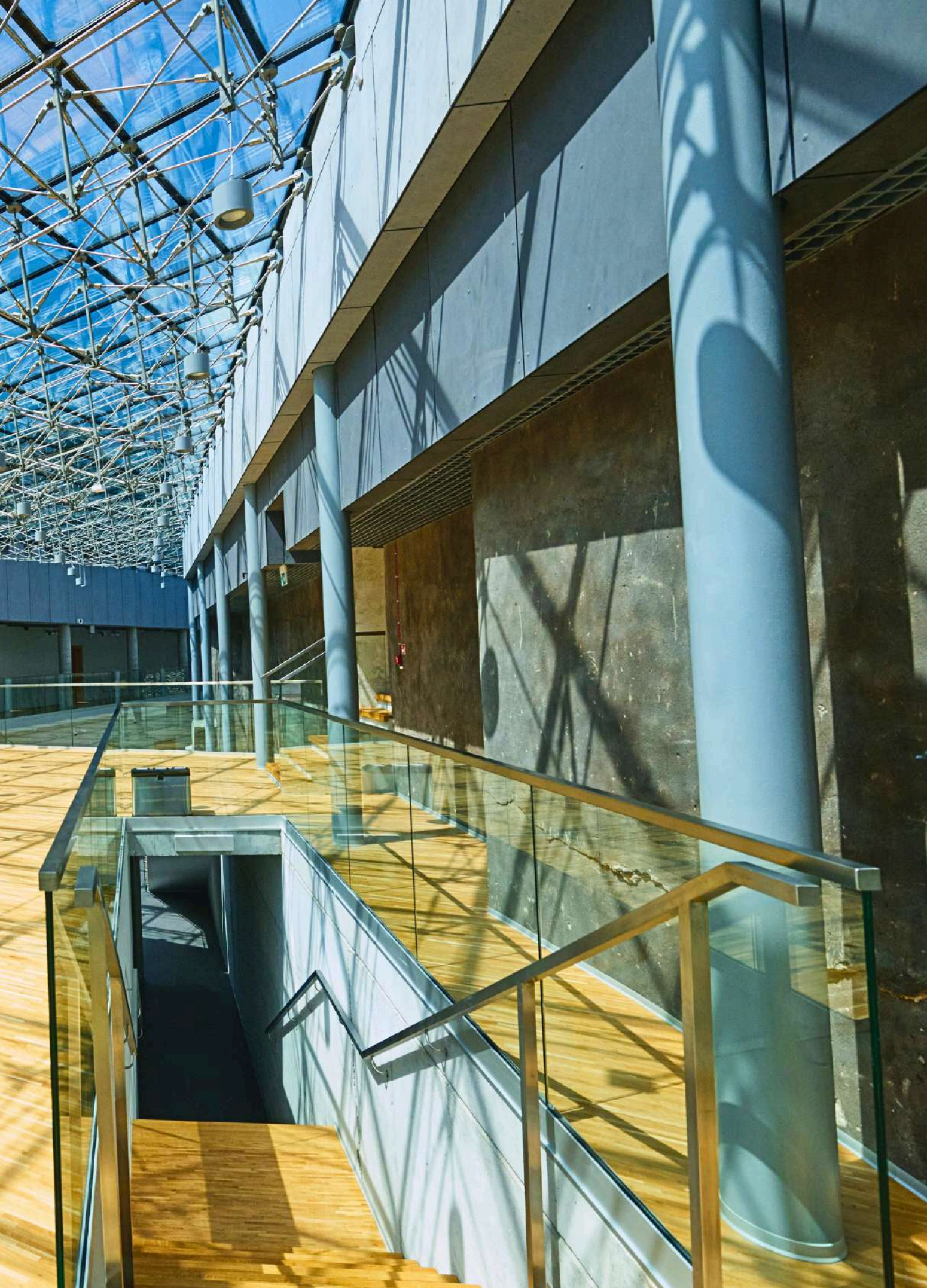


Prawa część fosy .





Fragment wnętrza nowego budynku.





Widok powietrzny centralnej części założenia.



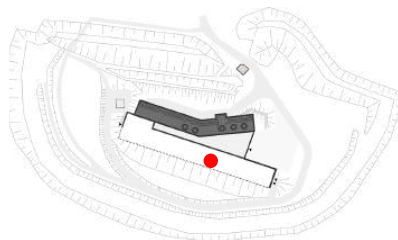


Odtworzona furta pancerna w bloku koszarowo-bojowym.

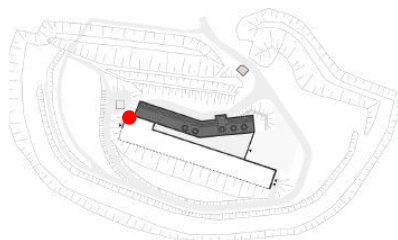




Swietliki w stropodachu nowego budynku; w głębi atrapa kołpaka blaszanego nad wieżą pancerną.



Równia strzelecka z
widocznymi
światlikami
pomieszczeń
muzealnych.

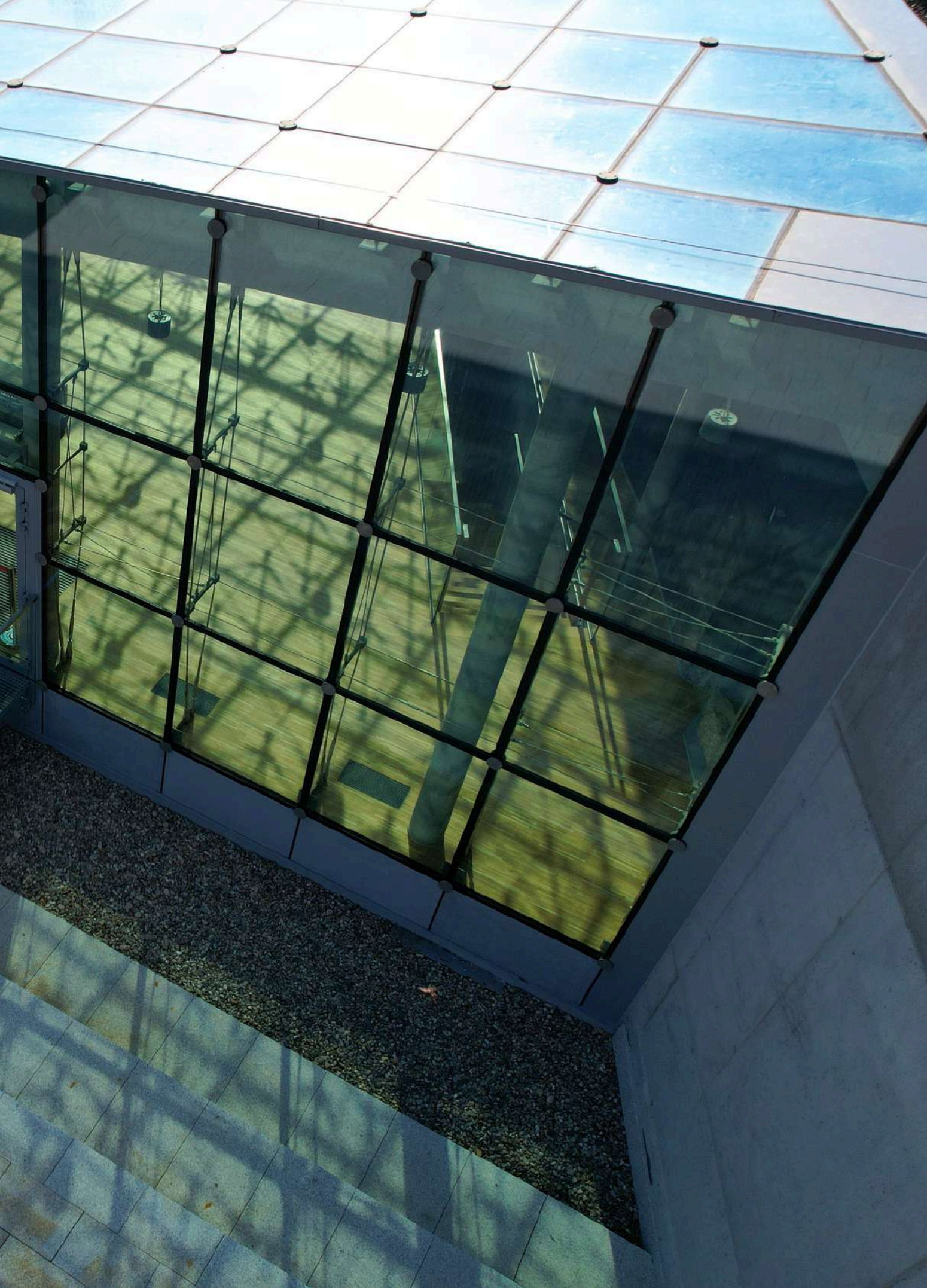


Równia strzelecka z
widocznymi
światlikami
pomieszczeń
muzealnych.



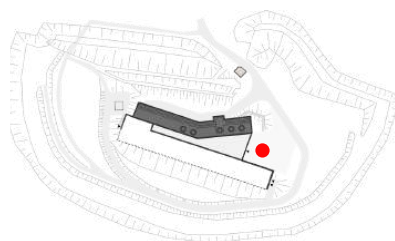


Widok na wejście główne z lotu ptaka.

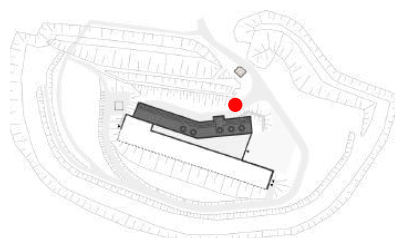




Iluminacja nocna.



Iluminacja nocna.
Wejście główne.



Iluminacja nocna.



FORT „Jugowice” - WYZWANIA KONSERWATORSKIE

Michał Szkoła –
Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków

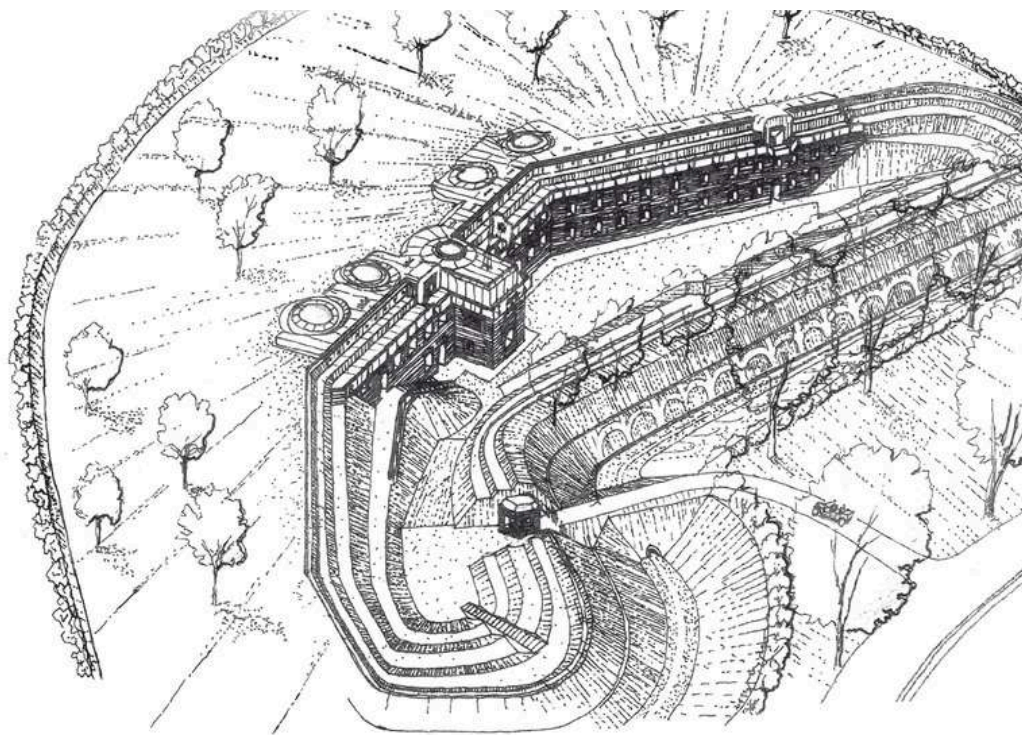
Fort 52a „Jugowice” po II wojnie światowej był użytkowany jako zakład przetwórczy, co doprowadziło do daleko idącej degradacji wartościowego elementu Twierdzy Kraków. Silne zawilgocenie bloku koszarowo-bojowego przez wiele lat destrukcyjnie oddziaływało na ceglane mury oraz metalowe elementy konstrukcji i wyposażenia, a instalacje przemysłowe, wtórne obiekty kubaturowe i niwelacje terenu naruszały strukturę budynku oraz historyczne formy ziemne. Unikatowe wartości fortu pozostały jednak czytelne dla konserwatorów historyków i znawców budownictwa obronnego, co skutkowało w 1990 r. wpisaniem obiektu do rejestru zabytków. Wprawdzie aż do początku XXI w. zabytek pełnił funkcję produkcyjną, a w kolejnych latach pozostawał nieużytkowany, jednak objęcie dzieła ochroną konserwatorską było dowodem zmiany podejścia do nowożytnych fortyfikacji Krakowa, dając nadzieję na jego przyszłą rewaloryzację.

Przełomowe znaczenie dla ratowania fortu miała uchwała Rady Miasta Krakowa wyrażająca wolę stworzenia Muzeum Ruchu Harcerskiego oraz decyzja Prezydenta Miasta Krakowa o przeznaczeniu na ten cel dobrze obiektu zabytku przy dawnym trakcie wiedeńskim (dzisiejsza ulica Zakopiańska). Zorganizowany w 2011 r. konkurs na koncepcję architektoniczno-urbanistyczną nowej placówki dostarczył zróżnicowanych, kreatywnych rozwiązań dla opracowanego programu funkcjonalno-użytkowego oraz pozwolił wybrać najbardziej optymalny sposób rozwiązania złożonych problemów związanych z adaptacją zabytku militarnego. Warto zauważyć, że wprowadzenie współczesnych funkcji do niewielkiego fortu pancernego, przy uwzględnieniu priorytetu ochrony konserwatorskiej oryginalnej substancji kubatur, stanowiło znaczące wyzwanie. W ocenie jury zwycięską pracę cechowała prawidłowo i czytelnie zaprojektowana przestrzeń publiczna i bardzo dobre wpisanie się w teren, przy zachowaniu jego istniejących walorów. Zwrócono także uwagę na zapewnienie przestrzeni biwakowej przy ograniczonej ingerencji w działkę oraz na sposób powiązania nowego obiektu z zabytkowym fortem, umożliwiającą jego rewaloryzację. Późniejsze prace projektowe, prowadzone w konsultacji z Biurem Miejskiego Konserwatora Zabytków, potwierdziły, że zaproponowana idea połączenia korpusu kazamatowo-bojowego o powierzchni ok. 600 m² z nowym budynkiem o powierzchni 3 tys. m² nie stoi w sprzeczności ze wskazywaną przez służby konserwatorskie hierarchią wartości. Nowa kubatura została w znacznej mierze ukryta pod stokiem spłaszczonym, co pozwoliło na ograniczenie ekspozycji współczesnego budynku w widoku z rejonu wjazdu, przywrócenie historycznych profili form ziemnych, a przy tym zapewniło niezaburzoną ekspozycję bloku koszarowo-bojowego. Szeroki zakres użycia szkła i widocznego betonu oraz dobór pozostałych materiałów wykończeniowych pozwolił podkreślić nowoczesny charakter struktury dobudowanej do monumentalnej ściany narażonej pierwotnego korpusu, która została poddana konserwacji i wyeksponowana wraz z systemem odwodnienia oraz wapiennym zasypem detonacyjnym, częściowo zrekonstruowanym z autentycznego materiału. Skala niezbędnej interwencji została zatem wykorzystana do stworzenia unikatowej aranżacji w obrębie przeszklonej przestrzeni komunikacyjnej o układzie galeriowym, a fort sam w sobie stał się ważnym elementem ekspozycji.

Założone etapowanie inwestycji nie wpłynęło negatywnie na spójność całego projektu. Wykonany w pierwszym etapie remont koszar i kojca bramnego oraz reprofilacja form ziemnych z zielenią forteczną stanowiły ambitne zadanie konserwatorskie, którego skala była proporcjonalna do zniszczeń historycznego obiektu. W efekcie inwestycja

wymagała stałego nadzoru konserwatorskiego, inwestorskiego i projektowego oraz udziału specjalistów z zakresu *architecturae militaris*. Nowe ustalenia dokonywane na etapie wykonawczym podlegały analizie w ramach komisji konserwatorskich, a opracowywane rozwiązania zamienne były akceptowane przez Miejskiego Konserwatora Zabytków. W obrębie kubatur m.in. analizowano sposób ekspozycji nieistniejących wież pancernych, natomiast w terenie sposób rekonstrukcji reliktozo zachowanego ogrodzenia przy ostrogu bramnym. W trakcie prac w fosie zapola odsłonięto na jej dnie wapienne koryto, a na stromych skarpach kamienne umocnienia w postaci zamkniętych łuków, które zostały częściowo odtworzone. Prace związane z zagospodarowaniem terenu wykonano z poszanowaniem autentyzmu form terenowych, nie rezygnując przy tym z nowych elementów i dostosowania do współczesnej funkcji.

Adaptacja Fortu 52a „Jugowice” do potrzeb Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego jest interesującym przykładem szeroko rozumianych działań rewaloryzacyjnych i rekompozycyjnych, których zakres i charakter był konieczny, a zarazem możliwy z uwagi na powojenne przekształcenia zabytkowego dzieła. Realizacja projektu jest wynikiem współdziałania wszystkich zaangażowanych w inwestycję stron, zaś uzyskany efekt stanowi unikatowe rozwiązanie architektoniczno-konserwatorskie w skali Polski.



Widok perspektywiczny założenia; rekonstrukcja; rys. Krzysztofa Wielgusa.

WYSTAWY

Fort Jugowice. Dziedzictwo miejsca.

Wacław Szczepanik –
Muzeum Krakowa

Na pierwszym piętrze zabytkowego fortu 52 a „Jugowice” znajduje się wystawa przygotowana przez Muzeum Krakowa, poświęcona dziejom tego obiektu w bardzo szerokim kontekście historycznym, zarówno cywilnym, jak i militarnym.

Wystawa podzielona jest na kilka zagadnień tematycznych. Zwiedzający przy pomocy tekstów i ilustracji znajdujących się na planszach i na stanowiskach multimedialnych, a także dzięki eksponatom historycznym, makietom i elementom aranżacyjnym, poznaje historię rozwoju Twierdzy Kraków, dzieje i architekturę samego fortu 52a „Jugowice”, a także specyfikę austriackiego garnizonu Krakowa. Osobno omówiony jest szlak turystyczny południowego odcinka zewnętrznego pierścienia Twierdzy Kraków, łączący forty i inne obiekty związane z dziedzictwem fortecznym.

Jedna z sal poświęcona jest cywilnemu dziedzictwu terenów otaczających fort, czyli terenom współczesnej Dzielnicy X Krakowa. Omawiamy tu historię osad istniejących na tych terenach przed włączeniem do Krakowa, a także ich współczesność, już w granicach miasta.

Nieco dokładniej zajmujemy się szeroko pojętym siarkowym dziedzictwem, związanym z funkcjonującym w Swoszowicach przez stulecia wydobyciem siarki rodzimej, a także z działaniem leczniczym wód siarkowych.

W sali poświęconej cywilnemu dziedzictwu miejsca znajduje się depozyt pamięci, czyli miejsce, w którym, podobnie jak w Muzeum Podgórze, osoby mające coś do powiedzenia o historii i dziedzictwie Dzielnicy X, będą mogły podzielić się z innymi swoją wiedzą i wspomnieniami. Dla depozytariuszy pamięci przeznaczamy jedną gablotę, w której będzie można czasowo zdeponować artefakty związane historią i dziedzictwem. Dodatkowo w tej sali, po sąsiedzku do gabloty, znajduje się magnetyczna tablica, na którą można przypiąć np. kopie zdjęć dokumentujących przeszłość lub teksty wspomnień.

Założeniem wystawy było jak najdokładniejsze wyeksponowanie najważniejszego „ekspozatu” jakim jest sam fort, stąd starano się w jak najmniejszym stopniu zasłaniać oryginalne ściany i pozostałe do dziś elementy wyposażenia fortu. W poszczególnych pomieszczeniach równoległe do toku narracji o forcie, twierdzy i jej cywilnym otoczeniu, umieściliśmy specjalne plansze, na których prezentujemy informacje o pierwotnych funkcjach sal i korytarzy, okraszone wizualizacją ich wyglądu na początku XX w.

Osobno prowadzimy także ścieżkę zwiedzania przeznaczoną dla najmłodszych gości wystawy, którzy prowadzeni przez kota Jacka, będą mogli poznać forteczne zakamarki. Dla starszych dzieci i młodzieży przygotowaliśmy stanowiska edukacyjne, na których w ciekawy sposób będzie można dowiedzieć się jak ludzie bronili swoich miast, poznać dzieje Twierdzy Kraków, a także siarkowe dziedzictwo Swoszowic.

WYSTAWY

Harcerskie Ścieżki i Harcerska Twierdza

Bartosz Rzońca -
Kierownik Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego

W nowym obiekcie usytuowanym za zabytkowym budynkiem koszar fortu 52 a „Jugowice” znajduje się wystawa przygotowana przez Konsorcjum harcerskie – Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Krakowska oraz Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Okręg Małopolski, poświęcona dziejom ruchu harcerskiego w Polsce.

Wystawa jest wielowątkową opowieścią o historii oraz współczesności Ruchu Harcerskiego w Polsce. Zwiedzający, poprzez prezentację eksponatów oraz zdjęć archiwalnych, stanowisk interaktywnych i multimedialnych, poznaje dorobek polskiego Ruchu Harcerskiego od jego powstania do dziś.

Jednym z ciekawszych elementów wystawy jest wierna replika samochodu, którym harcerze w 1926 r. uczestniczyli w wyprawie dookoła świata. Trasa wyprawy przebiegała przez Czechosłowację, Austrię, Węgry, Jugosławię do Włoch. Następnie przez Sycylię, Algier, Casablankę do Ameryki Północnej. Dalej Hawaje, Japonia, Cejlon, Kanał Sueski i powrót do Marsylii. Podróż trwała dwa lata i skończyła się powrotem do Polski w 1928 r.

Na wystawie zobaczymy również bramę zlotu w Spale w 1935 r., który był podsumowaniem i przeglądem wielkiego ideowego oraz technicznego dorobku harcerstwa w pierwszym dwudziestopięcioleciu działalności. Zlot zgromadził 26 tys. młodych ludzi, w tym ponad 1 tys. z zagranicy.

Z nowego obiektu będzie możliwość przejścia do następnej części, która zlokalizowana jest w zabytkowym budynku koszar Fortu 52 a „Jugowice”. Tutaj zwiedzający pozna uniwersalne wartości ważne dla ruchu harcerskiego, takie jak braterstwo oraz służba.

Będzie mógł zrobić sobie zdjęcie na tle świecącego neonu przedstawiającego lilijkę harcerską oraz napis Czuwaj! Może zostawić na pamiątkę plakietkę z harcerskiego zlotu, którą przyczepi na specjalnie zaprojektowanej ścianie. Będzie miał możliwość wejścia do namiotu i położenia się na drewnianej pryczy przy akompaniamencie obozowego gwaru.

Na samym końcu usytuowane jest miejsce ogniskowe, a obok szafa grająca, gdzie można posłuchać piosenek harcerskich.

GŁÓWNE ZAŁOŻENIA KONCEPCJI MUZEUM I ZAGOSPODAROWANIA TERENU

Bożena i Jacek Ferdzynowie –
autorzy projektu remontu Fortu

Zrealizowany projekt powstał na podstawie koncepcji, która została wybrana w konkursie architektonicznym przeprowadzonym w roku 2011.

Istotą naszej koncepcji konkursowej było całkowite połączenie fortu z nowopowstałą strukturą funkcjonalno-przestrzenną, rozbudowaną w kierunku południowym. Wychodziliśmy z założenia, że tylko takie podejście pozwoli w pełni wykorzystać walory architektoniczne historycznego budynku koszar szyjowych oraz przywrócić go do życia w nowej funkcji. Łącznikiem między istniejącym fortem a częścią nową, jest projektowany, całkowicie przeszklony hall. Nasza koncepcja sprowadzała się do prostego, ideowego szkicu, który został rozwinięty w opracowaniu konkursowym. Łamana forma bloku istniejącego i prosta kontra nowoprojektowanej zabudowy. Jednocześnie trzeba dodać, że projektowane elementy kubaturowe zlokalizowane zostały w miejscu zdegradowanym i pozbawionym wartościowego drzewostanu. Na etapie przeprowadzanego konkursu istniały w tym miejscu obiekty znajdujące się w złym stanie technicznym, które zostały wzniesione na potrzeby wytwórni soków owocowych. Te założenia, dla nas wydawały się oczywiste, ale ówczesznie budziły wiele kontrowersji. W projekcie uwzględniono zalecenia konserwatorskie, między innymi nachylenie nowego dachu jest zbliżone do pierwotnego kąta równi ogniowej. W koncepcji przewidziano prawie całkowitą ekspozycję południowej ściany koszar. Kształt ściany narażonej jest dość skomplikowany geometrycznie, a w trakcie opracowywania konkursowego nie mieliśmy na ten temat pełnej wiedzy.

Na etapie projektowania, po otrzymaniu inwentaryzacji geodezyjnej, zdecydowaliśmy się na wprowadzenie wzdłuż ściany narażonej stalowej ramy opartej na ciągu słupów równoległych do niej. Powyższy element umożliwił zgodny ze sztuką budowlaną montaż konstrukcji i pokrycia szklanego dachu, a także wykonanie instalacji dla odprowadzenia wód opadowych z dachu istniejącego fortu. W rezultacie stalowa rama, jako prosta forma konstrukcyjna, podkreśla efekt estetyczny zachowanego kształtu i chropawej faktury ściany narażonej. Powstała forma otwiera się przestrzennie w kierunku głównego wejścia od strony wschodniej. Szklany dach doświetla otwartą, wewnętrzną przestrzeń, ograniczoną z jednej strony istniejącą ścianą, a z drugiej strony nową strukturą o horyzontalnym charakterze. Dach wraz z przeszkloną ścianą wejściową stanowią swego rodzaju łącznik między otwartym krajobrazem a wnętrzem budynku. Przed wejściem, dalej w kierunku wschodnim, rozpościera się podstawowa przestrzeń aktywności zewnętrznej z amfiteatralnie ukształtowanym miejscem spotkań przy ognisku.

Główne wejście do całego zespołu znajduje się na poziomie +1. Używanie w przypadku tego budynku tradycyjnego pojęcia parter, piwnica, czy piętro jest mało precyzyjne. Właściwie mamy cztery poziomy. Wymagało to wprowadzenia różnych ciągów schodów łączących poszczególne poziomy istniejące i projektowane. Dodatkowo, przeszklony dźwig o układzie przelotowym i kątowym umożliwia pokonanie różnic wysokości przez osoby niepełnosprawne. W rozwiązaniu wewnętrznej struktury funkcjonalnej budynku przyjęto możliwie najmniejszą ingerencję w istniejące wnętrza fortu. Z tego też powodu wszystkie instalacje sanitarne zlokalizowano w części projektowanej.

Nawiewy i wywiewy wentylacyjne do istniejących pomieszczeń poprowadzono poprzez ścianę południową fortu z wykorzystaniem otworów istniejących i odtworzonych według zachowanych wzorów pierwotnych kratki wentylacji grawitacyjnej. Dzięki temu w historycznym budynku poprowadzone są wyłącznie instalacje elektryczne i instalacja hydrantów wewnętrznych. Dużym wyzwaniem było rozmieszczenie wielkogabarytowych, zewnętrznych elementów wentylacji, klimatyzacji i kominów kotłowni w sposób jak najmniej rzucający się w oczy, ale jednocześnie spełniający wymagania techniczne. Większość projektowanej kubatury jest ukryta pod ziemią. Koncepcja konkursowa została, po ponad 10 latach, w całości zrealizowana zgodnie z opracowanym według niej projektem architektonicznym. Mamy nadzieję, że cały zespół projektowy wykazał dużo szacunku dla zabytkowej substancji i walorów krajobrazowych terenu. Jednocześnie przywrócono "do życia" bardzo zniszczony budynek fortu i dano mu szansę pełnienia nowej funkcji. Dla nas, "ludzi z zewnątrz", było to szczególne wyzwanie. Fabryki XIX-wiecznej Łodzi to zupełnie coś innego niż forty Twierdzy Kraków. Dużo, w ciągu tych już ponad 10-ciu lat, się nauczyliśmy o fortach krakowskich. Koncepcja konkursowa wynikała z wnikliwych przemyśleń, spolegliwości do substancji zachowanej, ale też naszego stosunku do obiektów zabytkowych, wyniesionego ze studiów na Politechnice Łódzkiej i późniejszej praktyki zawodowej. Konkurs, projekt i realizacja MiCRH zaanektowały prawie jedną czwartą naszego życia zawodowego. Ale było warto te lata poświęcić. Jest dla nas szczególnie budujące to, że założenia przedstawione w koncepcji konkursowej, początkowo budzące kontrowersje, po latach znalazły akceptację wielu krakowskich autorytetów z zakresu architektury i ochrony zabytków.



Mamy nadzieję, że zrealizowany projekt Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego umożliwi prowadzenie wszechstronnej działalności edukacyjnej i wystawienniczej.

Skład zespołu projektowego:

Architektura/Autorzy: arch. Bożena Ferdzyn, arch. Jacek Ferdzyn

Współpraca: arch. Maria Pakuła-Tondys, arch. Maciej Miarczyński,

arch. Monika Machnicka, arch. Marcin Klepacz, arch. Tomasz Krotowski, arch. Artur Królewicz, arch. Michał Krajewski

Konstrukcja: mgr inż. Barbara Pędzik, mgr inż. Robert Kocur

Instalacje sanitarne: mgr inż. Andrzej Sut, mgr inż. Mariusz Słowiński, mgr inż. Krzysztof Paduła, mgr inż. Sławomir Kulka

Instalacje elektryczne: tech. Zbigniew Kotecki, mgr inż. Adam Nycz, mgr inż. Andrzej Łyżniak, mgr inż. Krzysztof Pietrzak, mgr inż. Paweł Teodorczyk

FORT 52A „JUGOWICE” - PANCERNY FORT W SŁUŻBIE HARCERSKIEJ

Krzysztof Wójtowicz –
Przewodniczący Zarządu Okręgu Małopolskiego ZHR

Jedyny w Polsce i unikatowy w skali globalnej projekt współtworzony przez Królewskie Stołeczne Miasto Kraków, największe w Polsce muzeum samorządowe, czyli Muzeum Krakowa oraz dwie największe polskie organizacje harcerskie – Związek Harcerstwa Polskiego i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Miejsce, które oprócz Muzeum Ruchu Harcerskiego, ma stanowić Centrum dla działań organizacji harcerskich i skautowych. Dobitnie podkreśla to powołany Krąg Przyjaciół Muzeum, na czele którego stoi Honorowy Protektor Ruchu Harcerskiego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, a tworzą go Przewodniczący wszystkich organizacji harcerskich i skautowych objętych Protektoratem.

Warte podkreślenia jest już samo sformułowanie nazwy – nie jest to Muzeum Historii Harcerstwa, ale Muzeum Ruchu Harcerskiego. Celem wystawy stałej, będącej rdzeniem Muzeum, od samego początku, czyli od wizji i pomysłu, następnie poprzez scenariusz i koncepcję plastyczną, aż po projekt wykonawczy, przygotowanej wspólnie przez Chorągiew Krakowską Związku Harcerstwa Polskiego oraz Okręg Małopolski Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, jest ukazanie fenomenu wychowawczego, niezmiennie przez przeszło 110 lat, atrakcyjnie i skutecznie wychowującego młodych ludzi w myśl służby Bogu, Polsce i bliźnim.

Wystawa, w której historia przenika się z teraźniejszością, a najważniejsze ideały Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego, z codzienną harcerską przygodą, jest wielką grą, łączącą w sobie najnowocześniejsze techniki multimedialne, oraz tradycyjne harcerskie harce i wyzwania. Jej zwiedzanie będzie możliwe w wielu wariantach na różnym poziomie zaawansowania:

- w kilkusobowych grupach (zastępach) utworzonych z klas szkolnych, lub rodzin;
- w typowych zastępach harcerskich;
- indywidualnie;

Samo Centrum Ruchu Harcerskiego to przestrzeń umożliwiająca różnorodne działania, które animowane i koordynowane będą przez jego pracowników. Dzięki istniejącym warunkom – wystawa harcerska, atmosfera starego fortu, komfortowe warunki w dobudowanej części, atrakcyjny i częściowo zagospodarowany teren zielony, zabezpieczone warunki gospodarczo-sanitarne jest unikatowa w skali kraju. Zaprasza wszystkie organizacje harcerskie do wspólnych działań.

Ofertę Centrum można podzielić na kilka obszarów.

1. Skierowany do organizacji harcerskich, to organizacja wydarzeń związanych z ważnymi datami, wydarzeniami lub osobami:

- Dzień Świętego Jerzego – patrona skautów i harcerzy;
- Dzień Polskiej Harcerki;
- Dzień Myśli Braterskiej – święto skautów całego świata obchodzone w dzień urodzin twórców skautingu Olave i Roberta Baden-Powella;
- rocznica śmierci twórców harcerstwa – Olgi i Andrzeja Małkowskich;
- spotkania z historią harcerstwa – seniorami, wydarzeniami, artefaktami, itp.;

2. Skierowany do osób spoza harcerstwa:

- Święto Oddziału – dzień otwarty Ruchu Harcerskiego;
- imprezy kulturalne – np. śpiewogranie z mieszkańcami, festiwal shanties, letnie kino, itp.;
- imprezy rodzinne – np. dzień wiosny, dzień babci i dziadka, św. Mikołaj, itp.;
- imprezy popularno-naukowe – np. konferencje związane z historią, z pedagogiką i wychowaniem, spotkania kolekcjonerów, itp.

3. Realizowany bezpośrednio przez organizację, jednostki i środowiska harcerskie:

- wszelkiego rodzaju zbiórki,
- kursy, szkolenia, warsztaty, konferencje metodyczno/programowe,
- złazy, zloty, biwaki, akcje zaciągowe,
- festiwale, święta patronów, rocznice swoich jednostek,
- działania specjalnościowe,
- rozpoczęcie i zakończenie roku harcerskiego.

Ważnym punktem Centrum Ruchu Harcerskiego jest pole biwakowe zorganizowane na wzór obozu harcerskiego. Z harcerskimi namiotami dziesięcioosobowymi, wyposażonymi w łóżka i półki, z kuchnią wzorowaną na tych budowanych na obozach, oraz wystrojem – bramą tablicami, masztem, zdobnictwem itp. Działać ono będzie od maja do września i umożliwi pobyt grupom harcerskim i skautowym z całego świata, zakwaterowanie podczas wypraw do Krakowa.

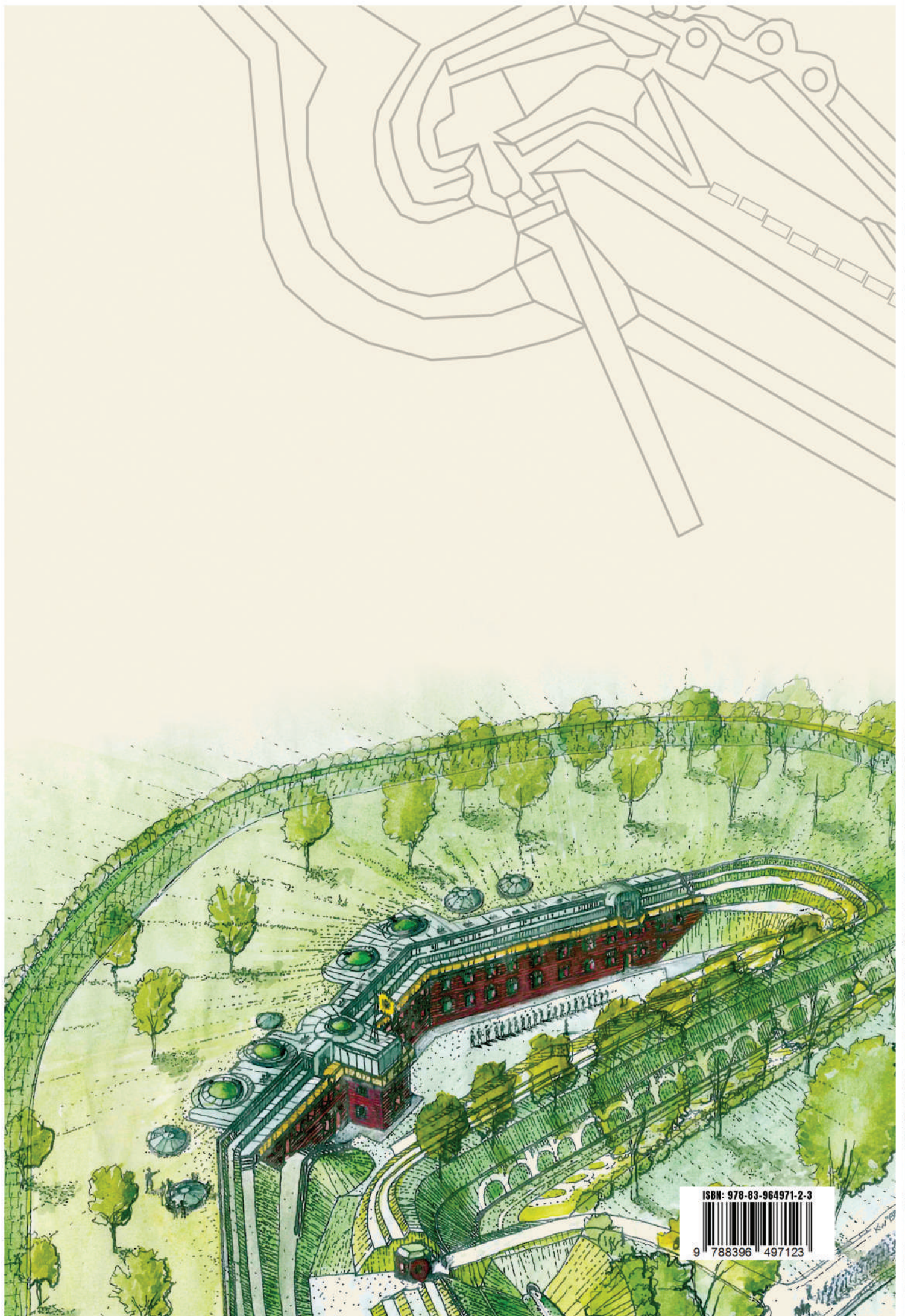
Wszystkie te działania są możliwe dzięki bogatej ofercie infrastrukturalnej Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego, którą tworzą:

- pole biwakowe dla około 100 osób wyposażone w dziesięcioosobowe namioty harcerskie wyposażone w łóżka i półki, z kuchnią obozową, oraz dostępem do sanitariatów;
- krąg ognia dla około 300 osób;
- teren zielony umożliwiający lokalizację gier akcji harcerskich oraz różnorodnych aktywności, np. ścieżek edukacyjnych, koncertów, targów i innych imprez plenerowych;
- sala konferencyjna, oraz sala widowiskowa umożliwiająca organizację różnorodnych imprez – kursy, szkolenia, konferencje, warsztaty, itp.;
- kuchnia zapewniająca pełne wyżywienie;
- pomieszczenia noclegowe tworzące zaplecze kursów, konferencji, itp., a w okresie wakacyjnym/feryjnym umożliwiające organizację kolonii, lub zimowisk;

Powstanie projektu Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego i jego realizacja były możliwe dzięki działaniom Zastępców Prezydenta Miasta Krakowa harcmistrza Tadeusza Trzmiela i harcmistrza Bogusława Kośmidera.

Ze strony Chorągwi Krakowskiej ZHP i Okręgu Małopolskiego ZHR realizacją projektu zarządzali hm. Dariusz Grochal, hm. Piotr Turkiewicz, hm. Mariusz Siudek, hm. Artur Walkowiak, hm. Krzysztof Wójtowicz, oraz wielu innych instruktorów obydwu organizacji, którym należą się ogromne brawa i podziękowania.





ISBN: 978-83-964971-2-3



9 788396 497123